



Bruksela, dnia 21 września 2009 r.

## KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu  
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 43/2009

### **SESJA PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO Strasburg, 14-17.09.2009**

**Podczas sesji Parlamentu Europejskiego, która odbyła się w dniach 14-17 września br. w Strasburgu, omawiane były następujące tematy i poczyniono następujące ustalenia:**

#### **1. INSTYTUCJE - Wystąpienie inauguracyjne Przewodniczącego PE Jerzego Buzka**

##### **Jerzy Buzek: „miałem marzenie, które się spełniło”**

Jerzy Buzek został wybrany przewodniczącym Parlamentu Europejskiego w lipcu 2009 r. Jerzy Buzek, były polski premier, jest pierwszym przewodniczącym Parlamentu wywodzącym się z jednego z państw, które przystąpiły do UE w 2004 roku. Jest członkiem Europejskiej Partii Ludowej.

W swoim wystąpieniu inauguracyjnym przedstawił posłom swoje polityczne priorytety na dwu i pół roczną kadencję. Wśród najważniejszych tematów, którymi będzie chciał zająć się przewodniczący znalazły się kryzys gospodarczy i europejska solidarność, energia i ekologia, polityka zagraniczna, prawa człowieka i system wartości oraz kwestie instytucjonalne, w szczególności zapewnienie dobrego funkcjonowania Parlamentu Europejskiego.

Pięć wyzwań dla Unii Europejskiej i upadek podziału Europy - o tym, podczas inauguracyjnego przemówienia w Parlamencie Europejskim, mówił jego nowy przewodniczący Jerzy Buzek. „Nie ma już starej i nowej Europy, jest nasza wspólna Europa. Chcemy, by była silna i nowoczesna. Jestem gotowy do pracy” - oświadczył szef PE. „Mój wybór był symbolem. Symbolem zrealizowanych marzeń obywateli naszej części Europy o jedności kontynentu” – powiedział Jerzy Buzek.

Rozpoczynając swoje wystąpienie Jerzy Buzek przywitał poprzednich przewodniczących, którzy z pierwszego rzędu przysłuchiwali się inauguracyjnej przemowie.

W pierwszych słowach zwrócił się także do obywateli państw, które zaledwie od kilku lat są członkami europejskiej rodziny. „Mój wybór jest symbolem zrealizowanych marzeń obywateli naszej części Europy o jedności kontynentu. Drogie Koleżanki i Koledzy z Estonii, Łotwy, Litwy, Słowacji, Czech, Węgier, Słowenii, Rumunii i Bułgarii, Cypru i Malty. Znam i rozumiem niepokoje, potrzeby i oczekiwania tych, którzy niedawno wstępowali do Unii. Znam, bo w moim kraju są podobne. Jednak teraz wspólnie bierzemy odpowiedzialność za przyszłość naszego kontynentu. Nie ma już starej i nowej Europy. Jest nasza Europa! Wspólna Europa”.

Parlament Europejski to istota europejskiego systemu demokratycznego, fundament trwałości i stabilności tego systemu, strażnik idei i wartości. Jerzy Buzek przypomniał również, iż PE ma jeszcze jedno ważne zadanie tworzenia wizji nowej Europy, która wychodzi poza teraźniejszość.

„Polityka jest jedyną obok religii domeną, gdzie mogą pojawić się cuda” mówił Jerzy Buzek cytując Hannę Arendt, niemiecką filozofkę żydowskiego pochodzenia: „my w Europie, dokładnie 20 lat temu, widzieliśmy taki cud, dlatego wierzymy w moc odwagi, wyobraźni i mądrości”.

Przewodniczący Buzek wskazał na główne wyzwania, które stoją przed Parlamentem i całą Unią Europejską:

1. Kryzys gospodarczy i europejska solidarność,
2. Energia i ekologia,
3. Polityka zagraniczna,
4. Prawa człowieka i system wartości,
5. Nasz Parlament i jego reforma.

- **Kryzys gospodarczy**

Jerzy Buzek ocenił, że z tych pięciu priorytetów najtrudniejsza jest sprawa kryzysu. Ale przewodniczący wątpliwości nie miał, że tę kwestię uda się rozwiązać. „Musimy go pokonać. I zrobimy to”, Jerzy Buzek podkreślał z optymizmem. Zdaniem przewodniczącego, „w obliczu globalizacji, Europa musi mówić jednym głosem (...) Musimy szczególnie zadbać o wzrost gospodarczy i bezrobocie. Ożywić idee strategii lizbońskiej i znaleźć sposoby inwestowania w nowe technologie. Musimy strzec się przed pokusą protekcjonizmu i renacjonalizacji wspólnych obszarów polityki. Jednolity rynek jest naszym wielkim osiągnięciem. Musimy go bronić i konsolidować, aby Europa pozostała konkurencyjnym kontynentem”.

- **Solidarność i bezrobocie**

„Wspólnoty, którą tworzymy nie da się ożywić, zrozumieć i nie da się w niej żyć bez dwóch elementów: solidarności i spójności społecznej” - powiedział przewodniczący – „Nie ma bowiem prawdziwej wspólnoty bez troski o wszystkich, zwłaszcza tych najsłabszych: bezrobotnych, niewykształconych, mieszkających daleko na prowincji”.

„Po tamtej stronie żelaznej kurtyny krzyliśmy kiedyś na ulicach: Nie ma wolności bez solidarności. Teraz możemy powiedzieć: Bez solidarności nie ma także wspólnoty. Nie będzie też nowoczesnej, silnej Europy”.

- **Kobiety**

Jerzy Buzek podkreślił, że nie uda się przezwyciężyć kryzysu ekonomicznego bez potężnego potencjału intelektualnego, ekonomicznego i twórczego kobiet. „Kryzys demograficzny wymaga wzmocnienia rodziny i dzietności. Musimy zadbać o to, aby kobiety nie musiały poświęcać kariery zawodowej dla rodziny i wychowania dzieci”.

- **Imigracja**

„Imigracja zawsze przynosiła Europie korzyści. Musimy zaproponować rozwiązania, dzięki którym będziemy mogli zapraszać imigrantów, stwarzać warunki integracji, ale też oczekiwać od nich, że będą na tę integrację otwarci” - powiedział Jerzy Buzek.

- **Energia**

Przewodniczący PE zapewnił, że będzie zabiegał o rozwój prawdziwej wspólnej polityki energetycznej, w tym o rozwój sieci rurociągów zewnętrznych oraz połączeń między krajami UE.

„Europejczycy mogą nie rozumieć geopolityki, rozumieją natomiast, że wyłączone im ogrzewanie.(...) Musimy rozszerzyć sieć rurociągów zewnętrznych, abyśmy nie byli zależni od jakiegokolwiek państwa. Musimy zwiększyć wzajemne połączenia między naszymi sieciami gazowymi i elektrycznymi. Możliwość wspólnych zakupów gazu, tak, aby powstał rzeczywisty, europejski rynek solidarności energetycznej. Myślę, że nadszedł czas prawdziwej, wspólnej polityki energetycznej Unii”.

Przewodniczący podkreślił, że energia atomowa pozostaje do dyspozycji i do decyzji Państw Członkowskich.

- **Ekologia**

„Nasza polityka energetyczna musi uwzględniać zagrożenia środowiskowe związane ze zmianami klimatycznymi. Potrzeba nam zielonej rewolucji i etyki samoograniczenia się”. Buzek potwierdził, iż jest zwolennikiem kompromisu w Kopenhadze.

- **Sprawy zagraniczne - osiem priorytetów**

Kolejne wyzwanie to polityka zagraniczna. Szef PE zapowiedział aktywną politykę wobec południowych i wschodnich sąsiadów Unii Europejskiej. Jego zdaniem konieczne jest partnerstwo z Rosją. „Trzeba też pracować nad strategicznym partnerstwem z Rosją, nie zapominając, że - podobnie jak w stosunkach z Chinami - względy gospodarcze i polityczne nie mogą być ważniejsze niż prawa człowieka, praworządność i demokracja” ocenił. Przewodniczący podkreślał znaczenie współpracy w ramach delegacji międzyparlamentarnych: EMPA, EURONEST, EUROLAT.

Jerzy Buzek zapewnił, że będzie zabiegał o prawdziwe partnerstwo transatlantyckie. Chce to zrobić przez wzmocnienie więzi parlamentarnych między PE a Kongresem USA. „Poprzez zacieśnienie współpracy z Kongresem USA musimy budować prawdziwe parlamentarne partnerstwo transatlantyckie. Będę dążył do wzmocnienia więzi z Kongresem Stanów Zjednoczonych na wszystkich szczeblach”, uważa Buzek.

Przewodniczący Buzek przedstawił rozszerzenie, jako jedną z najbardziej udanych strategii politycznych UE, wspomniął Chorwację i Islandię, które „wydają się być najbliższym członkostwa”.

Przypominając, iż UE jest największym światowym dawcą pomocy humanitarnej, Jerzy Buzek apelował, „byśmy zamykając drzwi przed niektórymi przybyszami, nie zamykali serc i starali się, na ile możemy sprawić, aby życie w ich krajach zbliżało się do naszych, europejskich standardów”.

Jerzy Buzek mówił też o potrzebie „aktywnej polityki” wobec południowych i wschodnich sąsiadów Unii.

- **Prawa człowieka**

„Trzeba pracować nad naszym strategicznym partnerstwem z Rosją nie zapominając, podobnie jak w stosunkach z Chinami, że względy gospodarcze i polityczne nie mogą być ważniejsze niż prawa człowieka, praworządność i demokracja”. UE powinna wzmocnić nasze stosunki z Indiami i pozostałymi wschodzącymi potęgami, takimi jak Brazylia i Republika Południowej Afryki. Europa musi także odgrywać aktywną rolę w regionie Bliskiego Wschodu, który pozostaje kluczem do globalnej stabilizacji.

„Z niepokojem obserwuję napięcia w relacjach pomiędzy Słowacją a Węgrami, dotyczące mniejszości narodowych. Chciałbym zadeklarować moją pomoc w rozwiązaniu tego sporu zgodnie z wartościami, w które głęboko wierzymy i które są zgodne z przekonaniem naszego Parlamentu” - powiedział przewodniczący.

- **Reforma instytucjonalna**

Jerzy Buzek wielokrotnie w swoim przemówieniu odwoływał się do zmian, jakie dla Parlamentu i całej UE przyniesie ratyfikacja Traktatu z Lizbony:

„Bronisław Geremek, którego imieniem nazwaliśmy główny plac wewnątrz naszego strasburskiego Parlamentu, lubił cytować znane powiedzenie, że europejska integracja jest jak jazda na rowerze: trzeba cały czas pedałować do przodu, aby utrzymać równowagę i panować nad kierunkiem jazdy. To dokładnie pokazuje jak bardzo potrzebna nam jest ratyfikacja Traktatu z Lizbony”.

„Zrobię wszystko, aby zwiększyć przestrzeń dla kreatywnej debaty politycznej na forum naszej Izby” - zadeklarował przewodniczący. Rozwiązaniem, według Buzka mogłoby być na przykład częstsze zgłaszanie wniosków o wystąpienie z sali.

Jerzy Buzek chce poświęcić znaczną część swojej kadencji poprawie stosunków z pozostałymi instytucjami UE – Komisją Europejską i Radą Ministrów, co nazywa „najważniejszym brakuącym ogniwem procesu reformy” instytucjonalnej.

Przewodniczący mówił o nowym modelu partnerstwa z Komisją Europejską, swoich dążeniach do nasilenia parlamentarnej kontroli władzy wykonawczej oraz do zwiększenia odpowiedzialności organów wykonawczych przed Parlamentem.

- **Partie europejskie i wybory**

„Musimy przyrzeć się sposobowi przeprowadzania wyborów europejskich. Powinniśmy na przykład nalegać na wykorzystanie nowych technologii podczas wyborów, aby zwiększyć udział obywateli. Pora również rozpocząć dyskusję na temat europejskich partii politycznych. Obywatele powinni wiedzieć, na kogo głosują – nie tylko w swoich krajach, ale również w Europie” - stwierdził Jerzy Buzek.

- **Wystąpienia w imieniu grup politycznych**

**Joseph Daul** (EPP, Francja) zauważył, że w ciągu nadchodzących pięciu lat swojej kadencji PE ma do odegrania wyjątkową rolę. „Musimy zbliżyć się do obywateli UE. Czyż istnieje lepszy sposób, byśmy mogli poradzić sobie z tą misją, niż wybór postaci tak symbolicznej, jak Pan, panie przewodniczący, symbolizującej ponownie zjednoczoną Europę?”. Poparł również jak najszybsze wprowadzenie Traktatu z Lizbony, do czego Parlament musi przygotować się technicznie i politycznie. Jego zdaniem obywatele poprą działanie Unii pod warunkiem, iż „będziemy potrafili im lepiej wytłumaczyć, co jest stawką w tej grze”.

Przewodniczący grupy Socjalistów i Demokratów **Martin Schulz** (S&D, Niemcy) z zadowoleniem przyjął przemówienie przewodniczącego Buzka. Powtórzył jego zdaniem najważniejsze punkty programu: silniejsza integracja, wdrożenie Traktatu z Lizbony i dalsze rozszerzenia. Ostrzegwał jednak: „Podejmuje pan swoje zadanie w czasie trudnym dla wszystkich, a szczególnie dla Parlamentu Europejskiego. Po raz pierwszy w tej Izbie proeuropejski konsensus pozostaje nie bez zagrożenia. Mamy obecnie w Izbie siły, których cele i założenia pozostają w całkowitej sprzeczności z tymi, które przedstawił Pan w swoim przemówieniu”. Na zakończenie zacytował słowa Mitteranda, iż: „nacjonalizm zawsze prowadzi do wojny”. „Potrzebujemy czegoś przeciwnego” - podkreślał Schulz – „musimy uporać się z wszelkimi formami nacjonalizmu!”

Były premier Belgii, przewodniczący Liberalów i Demokratów **Guy Verhofstadt** (ALDE) oświadczył, iż jego grupa może „w całości poprzeć program przedstawiony przez przewodniczącego Buzka”. Guy Verhofstadt wyraził zadowolenie, iż przewodniczącym PE został człowiek, który nie tylko symbolizuje rozszerzenie UE, lecz który miał również ogromny wkład w ruch "Solidarności". „Z pańskiego przemówienia jasno wynika, iż ma pan doskonale doświadczenie, które na tym stanowisku, w nadchodzących latach pozwoli panu realizować trzy cele: dać obywatelom UE więcej głosu, by byli lepiej słyszalni, zapewnić więcej demokracji i wzmocnić integrację europejską”, mówił szef grupy Liberalów i Demokratów.

**Rebecca Harms** (Zieloni, Niemcy) współprzewodnicząca grupy Zielonych wyraziła oczekiwanie, iż Jerzy Buzek na stanowisku Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego pozwoli przezwyciężyć wciąż istniejącą przepaść między wschodem a zachodem Europy. Zdaniem pani Harms, obecny kryzys finansowy dodatkowo skomplikowało zadanie, gdyż „nierówności zaciążyły na barkach wszystkich”. Posłanka skrytykowała też Parlament za niezbyt aktywną, jej zdaniem, postawę wobec szczytu G20. „Mam nadzieję, że przed szczytem w Kopenhadze uda nam się wzmocnić wspólne stanowisko”, dodała przewodnicząca Zielonych.

Mianem „historycznej chwili” określił wybór Polaka na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego szef prawicowej grupy Konserwatystów i Reformatorów, **Michał Kamiński** (ECR, Polska). „Nawet, jeśli nasze opinie się różnią, możemy osiągnąć kompromis w debacie, jeśli założymy, iż nasze reakcje opierają się na dobrej woli i świadomości, iż wszystkim nam zależy na zapewnieniu dobrej przyszłości dla naszego kontynentu”, mówił do Jerzego Buzka.

Szwedzka posłanka z lewicowej grupy GUE/NGL **Eva Britt Svensson** mówiła, iż „otwartość, demokracja i pluralizm to wspaniałe słowa w Unii i w Parlamencie Europejskim. Niestety, często pozostają wyłącznie słowami”. Deputowana skrytykowała sytuację, w której ostateczne porozumienia zawierają za zamkniętymi drzwiami pomiędzy sobą największe grupy polityczne. Wezwała do znalezienia nowego, bardziej demokratycznego sposobu pracy w Parlamencie.

Współprzewodniczący grupy Europa Wolności i Demokracji **Francesco Enrico Speroni** (EFD) skoncentrował się na działalności legislacyjnej Parlamentu i współpracy w tworzeniu nowego prawa. Według włoskiego posła, jednym z głównych problemów PE jest brak inicjatywy ustawodawczej. „Wciąż piszemy rezolucje, podpisujemy oświadczenia pisemne, z których nic nie wynika, bowiem Komisja Europejska je ignoruje”. Eurodeputowany Speroni poprosił, by przewodniczący Jerzy Buzek zajął się tą kwestią.

- **Polskie głosy w debacie**

**Marek Siwiec** (S&D) zwrócił uwagę na odpowiedzialność Parlamentu Europejskiego wobec Ukrainy. „To w Parlamencie Europejskim, pierwszej instytucji UE rozpoczęło się poparcie dla wielkich przemian na Ukrainie, które miały miejsce 5 lat temu”. Marek Siwiec poprosił, aby w obliczu nadchodzących wyborów prezydenckich Parlament nadal okazał się instytucją, która dba o procedury demokratyczne na Ukrainie.

„Europa pozostaje różnorodna, ale nie jest równa. Jest wiele różnic, z którymi w Parlamencie Europejskim powinniśmy się zmierzyć” - powiedział **Wojciech Olejniczak** (S&D). Zwrócił uwagę na nierówności płacowe i bezrobocie wśród obywateli UE. „Zbyt wielka jest różnorodność i nierówność w dostępie do dóbr związanych z kulturą, edukacją i służbą zdrowia” - powiedział poseł Olejniczak.

Wystąpien z sali przewodniczący **Jerzy Buzek** wysłuchał opuszczając swoje zwyczajowe miejsce na prezydium i zasiadając w jednym z miejsc w środku sali plenarnej wraz z innymi deputowanymi. Po debacie przewodniczący odniósł się krótko do każdej z wypowiedzi.

## 2. INSTYTUCJE - Wystąpienie Jose Manuela Barroso przed głosowaniem nad jego kandydaturą na szefa Komisji Europejskiej

W Parlamencie Europejskim odbyła się debata przed głosowaniem nad kandydaturą Jose Manuela Barroso na przewodniczącego Komisji Europejskiej. Barroso odbył serię spotkań z grupami politycznymi w Parlamencie w tygodniu poprzedzającym sesję plenarną. Mimo, że już w lipcu uzyskał formalną nominację państw członkowskich, Parlament odłożył głosowanie oczekując od kandydata sprecyzowania swojego programu. Po serii spotkań z grupami politycznymi w PE w tygodniu poprzedzającym sesję, Barroso przedstawił założenia programu całej Izbie.

W swoim wystąpieniu przewodniczący **Barroso** podkreślał konieczność odbudowy gospodarki dotkniętej skutkami kryzysu i społeczne aspekty propozycji, które będzie chciał wdrożyć, jeśli zostanie wybrany. „Będę walczył z dumpingiem socjalnym” - stwierdził Barroso i zapowiedział nowelizację dyrektywy w sprawie czasu pracy. Obiecał również działania zmierzające ku zmniejszaniu różnic w wynagradzaniu kobiet i mężczyzn. Odnosząc się do budżetu UE, Barroso zapowiedział „podejście oparte na zasadzie solidarności”. Podkreślił, że „UE potrzebuje przejrzystego i skutecznego sposobu finansowania swoich działań”.

Jose Manuel Barroso zapowiedział również zmiany w strukturze organizacyjnej Komisji i powołanie komisarzy odpowiedzialnych za wymiar sprawiedliwości, prawa podstawowe i wolności obywatelskie, sprawy wewnętrzne i migracje oraz działania na rzecz zapobiegania zmianom klimatycznym. Zapowiedział powołanie doradcy do spraw badań naukowych i innowacji.

### • Wystąpienia przewodniczących grup politycznych

Przewodniczący grupy EPP, **Joseph Daul** (Francja) zapowiedział poparcie kandydatury Barroso, ale przestrzegł, że nie jest to 'czek in-blanco' i że Barroso będzie musiał spełnić pokładane w nim oczekiwania. Zaaapelował o niezwłoczne przedstawienie składu nowej Komisji. „W czerwcu obywatele Europy poparli Europejską Partię Ludową, dziś my popieramy pana Barroso, ponieważ udowodnił, że jest poważnym kandydatem” - zakończył Daul.

**Martin Schulz** (S&D, Niemcy) powiedział, że Barroso nie ma poparcia socjalistów, choć grupa spotka się wieczorem, aby uzgodnić ostateczną decyzję w sprawie głosowania. „Europa potrzebuje rzeczywistej zmiany kursu” i na tej podstawie będzie oceniany Barroso, powiedział Schulz. Podkreślał potrzebę przyjęcia nowych regulacji, takich jak dyrektywa w sprawie usług publicznych: „Tu chodzi o Pana program, panie Barroso, nie możemy sprowadzać Europy do jednego człowieka”.

**Guy Verhofstadt** (ALDE, Belgia) powiedział, że ALDE poprze kandydaturę Barroso pod warunkiem, że zostaną uwzględnione oczekiwania grupy dotyczące wspólnych działań na rzecz uzdrowienia systemu bankowego i dokonania przeglądu, którego celem będzie wzmocnienie nadzoru nad sektorem bankowym. „Niektórych grup nie przekonują założenia przedstawione przez pana Barroso, ale spoczywa na nas odpowiedzialność podjęcia ostatecznej decyzji tak szybko, jak to możliwe”.

„Grupie Zielonych brak wiary w Pańską kandydaturę” - powiedział **Daniel Cohn-Bendit** (Niemcy) – „uważamy, że zasługujemy na kogoś lepszego niż Pan”. Zażądał odłożenia głosowania do czasu referendum irlandzkiego nad Traktatem z Lizbony. „Jeśli Irlandczycy powiedzą "Tak" Lizbonie, będziemy mieli inne ramy dla funkcjonowania Komisji}.

**Michał Kamiński** (ECR, Polska) zapowiedział, że jego grupa polityczna poprze kandydaturę Jose Manuela Barroso na przewodniczącego Komisji Europejskiej, mimo że jest wiele kwestii - jak poparcie dla Traktatu Lizbońskiego - w których posłowie z grupy ECR mają inne zdanie. Podzielają natomiast jego niechęć do wszelkich form narodowego egoizmu i nacjonalizmu. „Cieszę się, że padły słowa o europejskiej solidarności, o przezwyciężaniu kryzysu”. Poseł Kamiński zaapelował, aby KE nie była obojętna na to, co dzieje się w polityce światowej, zwłaszcza na zagrożenie ze strony Iranu, którego prezydent „neguje zbrodnie holokaustu i grozi Izraelowi zniszczeniem”.

**Lothar Bisky** (GUE/NGL, Niemcy) zaakcentował potrzebę zbudowania Europy „socjalnej, pokojowej i przyjaznej środowisku” i dodał, że jeśli chcemy takiej Europy, Jose Barroso jest złym kandydatem na szefa KE.

**Nigel Farage** (EFD, Wielka Brytania) powiedział w imieniu grupy EFD, że Parlament nie powinien głosować nad kandydaturą Barroso do czasu referendum w Irlandii.

**Krisztina Morvai** (Węgry, NI) opowiadała się za „fundamentalną zmianą” w Europie i podkreślała konieczność promowania podstawowych praw obywatelskich.

- **Polskie głosy w debacie**

**Jacek Saryusz-Wolski** (EPP, Polska) skupił się na zapowiedzi wzmocnienia bezpieczeństwa socjalnego i podkreślał konieczność wsparcia działań doraźnych długoterminową strategią w tym zakresie. „Potrzebujemy mocnej Komisji i mocnego Pańskiego przywództwa”. Podkreślił, że KE musi działać w imieniu całej Unii i wszystkich obywateli, dlatego przywództwo musi być oparte na konsensusie.

**Czesław Siekierski** (EPP, Polska) zwrócił uwagę, że wspólna polityka rolna sankcjonuje dwie Europy: starą i nową. „To wymaga zmian i stworzenia prawdziwej, zjednoczonej, solidarnej i spójnej Europy”.

- **Rada**

Występując w imieniu Rady, **Cecilia Malmström**, przypomniała, że kandydatura Jose Barroso została wysunięta jednogłośnie przez przywódców 27 państw członkowskich z rozmaitych partii politycznych. Konieczność zapewnienia pewności, trwałości i skuteczności działań to najczęściej wymieniane powody, dla których - zdaniem szwedzkiej minister ds. europejskich - należy rozstrzygnąć kwestie obsadzenia stanowiska przewodniczącego Komisji Europejskiej.



### 3. INSTYTUCJE - Jose Manuel Barroso wybrany po raz drugi na pięcioletnią kadencję na stanowisko szefa Komisji Europejskiej



Nie było niespodzianki w Parlamencie Europejskim - Jose Manuel Barroso został po raz drugi wybrany przewodniczącym Komisji Europejskiej. Za Portugalczykiem głosowało **382** europosłów, przeciw było **219**, a wstrzymało się od głosu **117**. Głosowanie było tajne, więc nie do końca wiadomo, jak zagłosowali posłowie z poszczególnych frakcji.

- **Bez poparcia socjalistów**

Na dzień przed głosowaniem w sprawie reelekcji szefa Komisji Europejskiej Barroso obiecywał socjalistom walkę z dumpingiem socjalnym oraz silniejszą i mniej zależną od krajowych rządów KE. Nie przekonał ich jednak, ale i bez ich poparcia był raczej pewny, iż uzyska niezbędną większość w Parlamencie Europejskim.

By przekonać socjalistów, nie pomogły obietnice Barroso, że do swego programu włączy postulaty socjalne, m.in. zapewnienie przetrwania usług użytku publicznego i ich socjalnego wymiaru. „Ja nigdy nie byłem za prywatyzacją tych usług” - przekonywał Barroso. Zapewnił też, że „jest za zwalczaniem dumpingu socjalnego”, a jego sercu drogie są „święte prawa socjalne”, jak prawo do strajku czy zrzeszania się. „Ale bez swobody przepływu pracowników UE by nie istniała”.

Poza zbyt mało socjalnym programem oraz biernością w odpowiedzi na kryzys finansowy i gospodarczy socjaliści zarzucają Barroso, że był zbyt uległy wobec liderów największych państw UE - prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy'ego, kanclerz Niemiec Angeli Merkel, czy premiera Wielkiej Brytanii Gordona Browna. „Potrzebujemy lidera, a nie kogoś, kto tylko dzwoni do Francji czy Niemiec, by spytać, co ma robić” - oświadczył szef partii socjalistów, **Poul Nyrup Rasmussen**.

W podobnym tonie wypowiadał się eurodeputowany Bogusław Liberadzki. „Pan Barroso jako przewodniczący KE dotychczas działał na rozkazy Rady, a w Radzie szczególnie dużo wagi przywiązywał do opinii wyrażanej przez 3-4 największe

państwa członkowskie. Mamy poczucie, że nie wszystkie kraje są równe” - powiedział.

Barroso tłumaczył, że przez ostatnie pięć lat koncentrował się na konsolidacji UE rozszerzonej do 27 członków. „Teraz mamy szansę, by wykazać się ambicjami społecznymi, bo jest kryzys gospodarczy oraz w kwestiach zmian klimatycznych” - powiedział. Podkreślił, że w planie ożywienia gospodarki będzie „używał wszystkich dostępnych instrumentów, by pomagać zwłaszcza nowym krajom UE w drodze wyjścia z kryzysu”.

Tym samym odpowiedział na stawiany mu najczęściej zarzut, że dotychczas był zbyt "służebny" wobec rządów, zwłaszcza liderów największych państw UE - Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii, zapominając o traktatowej roli KE - obronie interesu wspólnotowego. „Gdybym ja był szefem rządu, też bym pana poparł, bo lepszego adwokata interesów narodowych trudno sobie wyobrazić” - powiedział mu szef frakcji europejskich socjalistów w Parlamencie Europejskim **Martin Schulz**. „Nie zasługuje pan na poparcie naszej grupy - dodał, zapowiadając, że eurodeputowani socjaldemokracji „zagłosują przeciw albo się wstrzymają”.

Według relacji europosłów, na zamkniętym spotkaniu Barroso próbował ich przekonać, że podczas drugiego mandatu nie będzie już tak uzależniony od Rady, czyli rządów państw UE. Nie może bowiem ubiegać się po raz trzeci o stanowisko szefa KE. Nie dał zdecydowanej odpowiedzi na pytanie, czy zagwarantuje im, iż nowy wysoki przedstawiciel ds. polityki zagranicznej (następca Javier Solana) będzie pochodził z socjaldemokratycznej rodziny politycznej.

„Szef Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso nie spełnił oczekiwań grupy socjalistów w Parlamencie Europejskim i w związku z tym nie poprą oni jego reelekcji” – oświadczył szef Partii Europejskich Socjalistów **Poul Nyrup Rasmussen**.

„Jeśli Barroso nie może nas usatysfakcjonować w kwestiach socjalnych - czego dziś dowiódł - nie możemy go poprzeć. Więc pozostaje tylko zdecydować, czy grupa wstrzyma się od głosu, czy zagłasuje przeciwko” - powiedział Rasmussen. Wytykał Barroso, że podczas przesłuchania ten nie zobowiązał się do zreformowania dyrektywy o delegowanych pracownikach, by zagwarantować im równe prawa socjalne, „ani nie zobowiązał się konkretnie, by załatać luki w dyrektywach o rynkach finansowych”. „Próbował nas przekonać, że jest miłym facetem, ale to nie wystarczy” - powiedział Rasmussen. „Nie zdał egzaminu” - dodał.

Socjaliści zagrozili, że będą mu uprzykrzać życie na każdym kroku, począwszy od przesłuchań kandydatów na nowych komisarzy. „Potrzebujemy silnej Komisji Europejskiej, która ma większość w PE, bo jeżeli KE wejdzie w konflikt z interesami narodowymi, to razem wygramy. Potrzebujemy etyki odpowiedzialności europejskiej. O to proszę: byśmy razem wyruszyli w tę podróż” - apelował do eurodeputowanych Barroso. „Jeżeli chcecie silnej Komisji, dajcie mi kredyt zaufania” - wzywał.

Z zapowiedzi wynikało, że Barroso nie zyska wsparcia w polskiej delegacji w grupie europejskich socjalistów w Parlamencie Europejskim – tak twierdził europoseł Bogusław Liberadzki. „Znaczna część delegacji polskiej będzie przeciwko” - powiedział Liberadzki tuż po zakończeniu przesłuchania Barroso przez grupę

europczyjskich socjalistów i socjaldemokratów. „Ja osobiŝcie skłaniam się ku głosowaniu przeciw” - dodał. W liczącej 184 posłów grupie Postępowy Sojusz Socjalistów i Demokratów (SiD) polska delegacja liczy 7 eurodeputowanych.

- **Większość z „deputowanymi braci Kaczyńskich”**

Przed głosowaniem **Martin Schulz** wytknął Barroso, że 16 września może i uzyska większość, ale będzie to większość z „deputowanymi braci Kaczyńskich”, brytyjskich torysów i czeskiego ODS prezydenta Vaclava Klaua, tworzących razem frakcję Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (ECR). „Czy to z nimi chce pan pracować na rzecz Traktatu Lizbońskiego? Przecież oni go odrzucają. Jak może pan pracować na rzecz Europy, wchodząc w takie sojusze?” - pytał Schulz.

Lider EKR **Michał Kamiński** (PiS) bronił stanowiska swojej frakcji. „ECR poprze w głosowaniu przewodniczącego Barroso. Nie podzielamy jego entuzjastycznego poparcia dla Traktatu z Lizbony, ale dzielimy niechęć do nacjonalizmów i narodowych egoizmów” - tłumaczył. „Udzielamy poparcia w jego trudnej misji. Cieszę się, że padły słowa (w przemówieniu Barroso) o europejskiej solidarności i by przewyciężyć kryzys gospodarczy” - zapewnił Kamiński.

- **Kto poparł kandydaturę Barroso?**

Kandydaturę Barroso poparła jego rodzina polityczna, która go wystawiła, czyli chadecka frakcja Europejskiej Partii Ludowej. Choć EPL wygrała wybory do PE, sama nie ma wystarczającej większości (EPL liczy 265 posłów), dlatego Barroso musiał zabiegać o względy innych partii. Barroso liczył na poparcie grupy EKR z 54 europoślami.

Miały zadecydować głosy trzeciej pod względem wielkości grupy liberałów i demokratów (84 europośłów), która jest dość podzielona w sprawie Barroso. Ponad 60 posłów tej frakcji - w tym liberałowie niemieccy, brytyjscy, skandynawscy i belgijscy - deklarowało, że go poprą, podczas gdy Francuzi i Włosi z tej frakcji zapowiedzieli głosowanie przeciw. Liberałom Barroso obiecał, że - tak jak postulowali - powoła w nowej KE komisarza do spraw podstawowych i wolności obywatelskich oraz zrewiduje za trzy lata system nadzoru nad rynkami finansowymi.

- **Kto był przeciwny?**

Głosowanie przeciw zapowiadali Zieloni (55 europośłów) i komuniści (35 europośłów). Stanowiący drugą siłę polityczną socjaliści (184 europośłów) mówili, że zagłosują przeciw albo wstrzymają się od głosu.

Przy czym nie wszyscy, bo socjaliści hiszpańscy i portugalscy zapowiadali, że poprą Barroso w ślad za swoimi socjalistycznymi rządami, które już wcześniej opowiedziały się za reelekcją Portugalczyka.

Podobnie na Barroso mogła głosować część posłów z nowych krajów członkowskich, w tym Czesi i część Węgrów. Polacy zapowiadali, że nie poprą Barroso.

#### **4. INSTYTUCJE - Parlament Europejski zatwierdził trzech nowych komisarzy, w tym komisarza Pawła Sameckiego**

Rozpoczynając posiedzenie posłowie zatwierdzili bez zmian porządek obrad pierwszej powakacyjnej sesji plenarnej. Wniosek Zielonych i innych grup politycznych o odłożenie zaplanowanego 16 września głosowania nad kandydaturą nowego przewodniczącego Komisji Europejskiej został odrzucony stosunkiem głosów 248 przeciw, 135 za i 14 wstrzymujących się.

- **Posłowie zatwierdzili kandydatury trzech nowych komisarzy**

Parlament Europejski zatwierdził w głosowaniu nominacje litewskiego, polskiego oraz belgijskiego kandydata na komisarza, którzy sprawować będą swoje funkcje do końca obecnej kadencji Komisji Europejskiej. Trzej desygnowani komisarze przedstawili swoje plany i poglądy komisjom parlamentarnym w pierwszym tygodniu września.

**Algirdas Šemeta**, litewski komisarz, który będzie odpowiedzialny za programowanie finansowe i budżet został zatwierdzony 347 głosami za, przy 47 głosach przeciwnych i 67 wstrzymujących się.

**Paweł Samecki**, polski komisarz odpowiedzialny za politykę regionalną uzyskał 360 głosów poparcia, 80 głosów sprzeciwu, przy 34 wstrzymujących się.

Kandydatura **Karela De Guchta**, komisarza belgijskiego, który zajmie się polityką rozwoju i pomocą humanitarną została zatwierdzona stosunkiem głosów 385 za, 53 przeciw i 34 wstrzymujących się.

#### **5. ENERGETYKA - Dywersyfikacja dostaw energii: rurociąg Nabucco i słoneczny projekt Desertec**

Siedemnastego września Parlament Europejski debatował na dywersyfikacją dostaw energii do UE. Styczniowy spór gazowy między Rosją a Ukrainą ujawnił głębokie uzależnienie Unii od dostaw energii z Rosji. Dwa zakrojone na szeroką skalę projekty, których realizacja pozwoli dostarczyć Unii Europejskiej więcej niezawodnej, zrównoważonej i konkurencyjnej energii trafiły pod lupę deputowanych. Rurociąg Nabucco pozwoli czerpać gaz z rejonu Morza Kaspijskiego, a Desertec zapewni nam energię słoneczną prosto z Sahary.

##### **⇒ Założenia**

Unia Europejska kupuje ponad połowę wykorzystywanej energii z zagranicy. Czterdzieści dwa procent importowanego gazu pochodzi z Rosji, z czego 80% przechodzi przez Ukrainę. Wiele państw członkowskich z rejonu Europy Wschodniej jest niemal w całości zależnych od rosyjskich dostaw gazu.

- **Gazociąg Nabucco**

W lipcu cztery kraje UE (Bułgaria, Rumunia, Węgry i Austria) oraz Turcja podpisały międzyrządowe porozumienia w sprawie ram prawnych dla gazociągu Nabucco. W przeciwieństwie do gazociągów South Stream i Nord Stream, gazociąg Nabucco będzie całkowicie niezależny od rosyjskiego gazu. Najprawdopodobniej głównym dostawcą gazu zostanie Azerbejdżan. Irak, Turkmenistan i Iran wymienia się na liście potencjalnych dostawców w przyszłości.

Zgodnie z planami, gazociąg o długości 3300 km będzie przebiegać przez Turcję, Bułgarię, Rumunię i Węgry do Austrii. Gdy już osiągnie pełną przepustowość, będzie transportował rocznie 30 miliardów metrów sześciennych gazu ziemnego z Morza Kaspijskiego do Europy. Unia Europejska przeznaczyła 200 milionów euro na inwestycje w ramach projektu.

Jednak Nabucco nie stanowi ostatecznej odpowiedzi na potrzeby energetyczne Europy. Rurociąg pozwoli zaspokoić jedynie pięć do dziesięciu procent całego zapotrzebowania na gaz w Europie. Mimo to, ma symboliczne znaczenie dla europejskiej polityki energetycznej dywersyfikacji dostaw gazu i szlaków przesyłowych.

- **Desertec: słońce doskonałym źródłem czystej energii**

Nasłonecznione pasy pustyni na północ i na południe od obydwu zwrotników na całym globie obejmują około 40 milionów km<sup>2</sup> i odbierają w ciągu pół dnia - sześciu godzin - więcej energii ze słońca niż ludzkość zużywa w ciągu roku. Ponadto, energia słoneczna nie konkuruje z roślinnością w strefach pustynnych, nie szkodzi środowisku i pozwala krajom na rozszerzenie energetycznego portfolio z myślą o przyszłych pokoleniach.

Trzynastego lipca, grupa europejskich przedsiębiorstw i Fundacja DESERTEC podpisały protokół ustaleń, które pozwolą wprowadzić w życie projekt DESERTEC w życie w regionie Morza Śródziemnego. Najbardziej ambitny projekt energii słonecznej realizowany na pustyniach Afryki Północnej wpłynie na rozwój wykorzystania energii wolnej od dwutlenku węgla, która będzie w stanie zaspokoić do 15 procent potrzeb Europy w 2050 roku.

## ⇒ Dyskusja

**Andris Piebalgs**, komisarz ds. energii, powiedział, że Komisja kieruje się w swoich działaniach trzema zasadami polityki energetycznej, tj. bezpieczeństwem dostaw, konkurencyjnością i zrównoważeniem. Polityka energetyczna UE prowadzona jest z myślą o obywatelach i przemyśle. UE zależy na bezpiecznych dostawach, czystej energii i dobrej cenie za dostawy. Unia Europejska jest zależna od importu surowców energetycznych - 50% dostaw pochodzi spoza UE. Jeśli chodzi o zrównoważenie, to komisarz Piebalgs powiedział, że cele klimatyczne nie mogą być osiągnięte, jeśli energia nie będzie wykorzystywana w sposób bardziej efektywny.

W kwestii gazociągu Nabucco, komisarz powiedział, że nadal należy pracować nad tym projektem. Wspomniał o podpisanym w lipcu porozumieniu międzyrządowym pomiędzy 4 państwami europejskimi i Turcją. W tym przypadku istnieje perspektywa

dostaw gazowych najpóźniej do 2014 r. Ponadto dodał, że trzy kraje mogą być potencjalnymi dostawcami gazu - Azerbejdżan, Turkmenistan i Irak.

Odnosząc się do projektu Desertec, komisarz podkreślił, że jest to inicjatywa „napędzana przez przemysł”. Potencjał energii słonecznej w Afryce jest duży i istnieje możliwość przetransportowania go do UE. Konieczny jest rozwój nowoczesnych technologii i współpraca z partnerami z Afryki. Komisarz podkreślił, że w związku z tym projektem nie będzie żadnych kompromisów ws. praw człowieka.

Odnosząc się do kwestii sekwestracji, komisarz powiedział, że UE będzie korzystać z węgla kamiennego i węgla brunatnego. Ponadto będzie wykorzystywany skroplony gaz a także energetyka jądrowa. Wszystkie te elementy służą wzmocnieniu bezpieczeństwa energetycznego.

Na koniec komisarz podkreślił, że Komisja Europejska chciałaby prowadzić spójną zewnętrzną politykę energetyczną. Co do tego nie ma jednak politycznego kompromisu.

**Ioannis Kasoulides** (EPP, Grecja) powiedział, że zgadza się, co do wspólnej zewnętrznej polityki energetycznej i dywersyfikacji źródeł dostaw. Podkreślił jednak, że ma inne poglądy, co do miksu energetycznego. Najważniejsze jest zapewnienie, by bezpieczeństwo dostaw dotyczyło wszystkich, a więc solidarność energetyczna. Spytał o porozumienie między Putinem a Turcją, gaz z Azerbejdżanu, o stabilność dostaw z Iraku i czy można podwoić ilość gazu dostarczanego poprzez South Stream.

**Hannes Swoboda** (S&D, Niemcy) podkreślił, że najważniejsze obecnie wydaje się zapewnienie bezpieczeństwa dostaw i wzmocnienie solidarności energetycznej. Konieczna jest współpraca z Rosją, ale również z innymi państwami. W szczególności należy dążyć do rozwiązania sporu między Rosją a Ukrainą. Potrzebna jest perspektywa europejskiej polityki energetycznej krótko i długofalowej. Pomimo, że Nabucco i Desertec są ważnymi projektami, to dywersyfikacja też jest ważna.

**Johannes Cornelis Van Baalen** (ALDE, Holandia) podkreślił, że polityka energetyczna zarówno ta międzynarodowa, jak i krajowa, powinny „stanowić jedno”. Zauważył, że UE jest jednostronnie zależna od regionów niedemokratycznych i niestabilnych. Grupa ALDE popiera projekty Desertec i Nabucco. Jednak podkreślił, że nie należy zapominać o energetyce jądrowej. Nie może być ona tematem tabu i trzeba otwarcie mówić o tym, że w UE mamy duże problemy z kwestią odpadów. Energetyka jądrowa jest jednak ważna w zwalczaniu gazów cieplarnianych.

**Reinhard Bütikofer** (Zieloni, Niemcy) powiedział, że energetyka jądrowa nie jest potrzebna, ponieważ największe oszczędności zagwarantuje budowa energooszczędnych budynków. Przypomniał, że PE podkreślał wielokrotnie w swoich rezolucjach, jak ważna jest oszczędność energetyczna i odnawialność. Eurodeputowany był zdania, że UE potrzebna jest wspólna zagraniczna polityka bezpieczeństwa. W jego opinii Nabucco to projekt priorytetowy, bo zapewni niezależność energetyczną i wzmocni ją. Dodał, że ci, co promują South Stream są przeciwni Nabucco.

**Geoffrey van Orden** (ECR, Wielka Brytania) powiedział, że w chwili obecnej UE jest uzależniona od Rosji. Wspólna polityka energetyczna będzie pod wielkim wpływem tych państw, które już wspierają Gazprom. Zauważył, że jeśli to Komisja Europejska zajmie się wspólną polityką energetyczną, nie odpowie na obawy energetyczne państw członkowskich. Podkreślił, że dla sukcesu Nabucco konieczna jest współpraca z Turcją, a wiele obszarów negocjacyjnych UE z tym krajem jest wciąż zamkniętych.

**Werner Schulz** (Zieloni, Niemcy) powiedział, że chcąc uzyskać dostęp do źródeł energii, państwa członkowskie posuwają się do tego, że rezygnują ze swojej suwerenności. W kontekście projektu Desertec powiedział, że chodzi nie tylko o politykę, ale o tanią dostępną energią dla wszystkich. W jego opinii dostęp do energii jest kluczowy dla zwalczania biedy. Na koniec stwierdził, że Desertec nie może być projektem neokolonialnym.

**Elmar Brok** (EPP, Niemcy) powiedział, że konieczne jest znalezienie wspólnego rozwiązania, dotyczącego bezpieczeństwa energetycznego UE. By zmniejszyć zależność UE powinna postawić na dywersyfikację, a więc realizację projektów Nabucco i Desertec. Konieczne są również negocjacje z Rosją, która odstąpiła od Karty Energetycznej. Ponadto potrzebne są interkonektory (połączenia międzysystemowe) i wzajemne dostawy gazu, by w sytuacji, gdy jeden kraj zostanie odizolowany, możliwa była pomoc ze strony innych państw.

- **Polskie głosy w dyskusji**

**Konrad Szymański** (ECR) powiedział, że Komisja głęboko się myli, uznając, że South Stream nie ma charakteru konkurencyjnego wobec Nabucco. Komisja ponadto myli się „nie reagując na dalszą penetrację europejskiego rynku energetycznego przez Gazprom. Komisja się myli udzielając pasywnej zgody na realizację projektów Gazpromu na Morzu Bałtyckim i Morzu Czarnym”. W opinii eurodeputowanego Nabucco powiedzie się tylko wtedy, gdy otrzyma trwale polityczne gwarancje. Dlatego konieczna jest aktywna polityka w Azji Centralnej i w regionie Morza Czarnego oraz energetyczne powiązanie tych krajów z Europą, które umocni ich suwerenność, poprawi bezpieczeństwo UE i być może otworzy drogę do oczekiwanych reform.

**Paweł Kowal** (ECR) powiedział, że w styczniu tego roku podczas kryzysu energetycznego obywatele państw UE mogli się przekonać, że są skazani tylko na słowa. Unia nie daje sobie rady z odpowiedzią na kwestie bezpieczeństwa energetycznego. Spada zainteresowanie Nabucco. Używa się argumentów, że brakuje pieniędzy i woli politycznej. Tymczasem państwa członkowskie chętnie angażują się w takie projekty, jak South Stream, a także Nord Stream, który stanowi poważny krok przeciw wspólnej polityce zagranicznej UE. Zwrócił się również do entuzjastów Traktatu Lizbońskiego słowami: „chcę ich trzymać za słowo, że gdy zostanie przyjęty, nie będą popierać ani Nord ani South Stream”.

**Andrzej Grzyb** (EPP) powiedział, że we wrześniu 2007 r. został powołany koordynator europejski projektu Nabucco, który w 2009 r. przedstawił swój ciekawy raport, gdzie pisze m.in. o trudnościach UE z realizacją tego projektu. Poziom finansowania tego projektu wskazuje, że tak faktycznie jest. W opinii

eurodeputowanego powołanie koordynatora do realizacji projektu Nabucco mogłoby spowodować, że będzie on realizowany sprawniej.

**Lena Kolarska Bobińska** (EPP) zwróciła uwagę na to, że Unia Europejska potrzebuje dostawców energii, którzy w swoich działaniach biznesowych zachowują pełną przejrzystość oraz którzy wywiązują się ze zobowiązań. Podkreśliła, że niezwykle ważne jest przestrzeganie zasad zapisanych w Karcie Energetycznej i dlatego przestroga dla firm, realizujących swoje inwestycje w Rosji i z Rosją, powinno być zasygnalizowanie chęci wycofania się Rosji z udziału w tej Karcie. Z tego także powodu Komisja powinna podjąć działania na rzecz europejskiego systemu bezpieczeństwa energetycznego. Ponadto wspominała o konieczności funkcjonowania wewnętrznego rynku gazowego Unii Europejskiej oraz ponadgranicznych połączeń sieci gazowych. Na koniec podkreśliła, że pozytywny jest fakt wsparcia projektu gazociągu Nabucco przez Stany Zjednoczone oraz, że dla powodzenia tego przedsięwzięcia niezbędny jest udział Turcji.

### ⇒ **Rezolucja Parlamentu Europejskiego**

- **Bezpieczeństwo energetyczne: unikać zakłóceń dostaw w przyszłości, rozbudowywać objętości magazynowe**

Parlament przyjął rezolucję, w której wzywa do zwiększenia wysiłków, aby w przyszłości unikać zakłóceń w dostawach gazu. Należy dokonać przeglądu funkcjonowania mechanizmów wczesnego ostrzegania, które zawiodły podczas kryzysu gazowego w 2009 roku. Posłowie uważają, że należy zwiększać objętości magazynowe gazu i rozbudowywać połączenia międzysystemowe.

Parlament ponownie wezwał do stworzenia wspólnej, europejskiej polityki bezpieczeństwa energetycznego. Zwiększenie skuteczności sieci korespondentów ds. bezpieczeństwa energetycznego (Nesco) powinno ułatwić uniknięcie potencjalnych problemów w dostawach energii. Posłowie z zadowoleniem przyjęli porozumienie w sprawie finansowania projektów infrastrukturalnych stanowiących element europejskiego planu naprawy gospodarczej (250 milionów euro) oraz pomysł utworzenia w Europie nowej europejskiej supersieci elektrycznej i gazowej.

- **Wrogie przejęcia**

Komisja powinna przeciwdziałać wrogim przejęciom na rynku energetycznym UE, dokonywanym przez nieprzejrzyste podmioty zagraniczne, czego przykładem są nabycie przez Surgutneftegaz udziałów w węgierskim przedsiębiorstwie energetycznym MOL oraz 20% udziałów w austriackim ośrodku magazynowania gazu i handlu gazem w Baumgartem przez spółkę CENTREX.

- **Prawa człowieka**

UE powinna angażować się w dialog z kluczowymi dostawcami energii, ale nie powinno się to odbywać kosztem otwartych rozmów o przestrzeganiu praw człowieka. Ochrona praw człowieka i bezpieczeństwo energetyczne powinny należeć do priorytetów w programie kolejnego szczytu UE-Rosja i stanowić nieodłączny element nowego porozumienia UE-Rosja.



- **Nabucco i Desertec**

Wśród priorytetów Parlamentu znajdują się zapewnienie połączenia Europy z nowymi źródłami gazu na Bliskim Wschodzie i w rejonie Morza Kaspijskiego niezależnie od jakiegokolwiek pojedynczego przedsiębiorstwa czy gazociągu. Projekt Nabucco pozwoli zmniejszyć zależność UE od rosyjskich dostaw, natomiast Desertec pozwoli wykorzystać potencjał w zakresie energii słonecznej, jaki posiadają regiony Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej.

## **6. GOSPODARKA I FINANSE - Szczyt G20 w Pittsburgu: remanent w instytucjach finansowych**

Dzień przed nadzwyczajnym posiedzeniem Rady Europejskiej w dniu 17 września br. poświęconym wspólnemu stanowisku UE na szczyt G20, Komisja i szwedzka Prezydencja przedstawiły posłom swoje stanowiska w kwestii przeciwdziałania światowemu kryzysowi finansowemu.

Na szczycie G20, który odbędzie się w Pittsburgu w Stanach Zjednoczonych 24. i 25. września, szefowie 19 najbogatszych i rozwijających się państw (wśród nich Chiny, Indie, Brazylia) oraz UE będą dyskutować między innymi na temat kompensat i premii przyznanych instytucjom finansowym, wzmocnienia kontroli i systemu regulacji rynków finansowych na świecie, zasobów Międzynarodowego Funduszu Walutowego i zarządzania nimi. W programie szczytu znalazły się też kwestie miejsc pracy, energetyki, negocjacji Międzynarodowej Organizacji handlu (Runda z Dohy) i pomoc krajom ubogim.

Propozycja uzależnienia kompensat i premii dla banków i bankierów od wyników długookresowych i przeciwdziałania ich nieodpowiedzialnym decyzjom znalazła się już w kwietniu tego roku w rezolucji przyjętej przez Parlament Europejski po poprzednim szczycie G20. Była ona też dyskutowana na wrześniowym posiedzeniu ministrów finansów w Londynie.

Podczas dyskusji w Parlamencie Europejskim posłowie wezwali do regulacji systemu finansowego, ograniczenia premii bankowców i do takiej zmiany systemu, aby można było nagradzać długofalowe przedsięwzięcia, zamiast krótkoterminowych zysków. Deputowani rozmawiali również temat bezrobocia i społecznych kosztów recesji.

Przemawiając w imieniu największej grupy w Parlamencie, centroprawicowej EPL, holenderska posłanka **Corien Wortmann-Kool** wezwała do całkowitej rewizji obecnych praktyk: „Musimy przeciąć wszystkie węzły gordyjskie, jeśli chodzi o zmiany strukturalne i zarządzanie ryzykiem, zwiększenie przejrzystości oraz lepsze stanowienie prawa w zakresie nadzoru finansowego”.

UE będzie reprezentowana przez Radę i Komisję na najbliższym szczycie "dwudziestu najbogatszych". Wśród państw członkowskich UE do grupy G20 należą Francja, Włochy, Wielka Brytania i Niemcy. Inne kraje UE reprezentowane są pośrednio, dzięki swojemu członkostwu w UE.

- **Premie bankierów pod kontrolą**

Kwestia premii dla osób pracujących w sektorze usług finansowych również znalazła się w centrum uwagi. **Cecilia Malmström**, szwedzka minister do spraw europejskich oświadczyła posłom, iż premie bankowe powinny być wypłacane w rozsądnej proporcji do osiągnięć.

Komisarz UE do spraw gospodarczych, **Joaquin Almunia** wezwał do ograniczeń premii w sektorze finansowym.

**Miguel Portas** z lewicowej grupy GUE / NGL z Portugalii wezwał grupę G20 do rozwiązania tego problemu.

**Kay Swinburne**, posłanka z Wielkiej Brytanii, z grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów zaapelował do grupy G20, by „skoncentrowała się na koordynacji systemów finansowych i nie ugrzęzła w dyskusjach nad wynagrodzeniami bankierów”.

- **Złoto dla wytrwałych**

Przemawiając w imieniu grupy socjalistycznej, niemiecki poseł **Udo Bullmann** powiedział, że nie da się już działać pod hasłem "business as usual". „Trzeba poddać regulacji krótkoterminowe spekulacyjne praktyki finansowe, które uniemożliwiają ludziom realizację długoterminowych korzyści wynikających z ich starań”, podkreślał deputowany.

**Mario Borghezio** z Włoch z grupy Europa Wolności i Demokracji, powiedział: „Rządy państw europejskich powinny włożyć pieniądze w realną gospodarkę, w produkcję, a także inwestować w miejsca pracy dla obywateli”.

- **Światelko w tunelu?**

Komisarz **Almunia** poinformował posłów, iż bodźce fiskalne i automatyczne rozwiązania stabilizujące wprowadzone przez G20 „powstrzymały spadek gospodarczy”.

**Cecilia Malmström** wyraziła ostrożną nadzieję, że najgorszy kryzys już minął, niemniej, jak dodała, koordynacja i wsparcie dla realnej gospodarki pozostanie kluczowym zadaniem UE.

Poseł **Bullman** ostrzegł, iż „choć widać kielkującą poprawę gospodarki, grozi nam również rosące bezrobocie”.

Na koszty społeczne recesji, szczególnie w krajach rozwijających się zwrócił uwagę **Sven Giegold** (Zieloni / EFA), mówiąc, iż kryzys doprowadził do wzrostu bezrobocia, głębokiego ubóstwa, spiętrzył trudności dla ludzi chorych na AIDS i spowodował wzrost śmiertelności niemowląt.

- **Współpraca międzynarodowa**

**Sylvie Goulard** (ALDE) wezwała PE i państwa członkowskie, by kontynuowały współpracę międzynarodową. Eurodeputowani wzywali również do zbliżenia przepisów po dwóch stronach Atlantyku, celem unikania arbitrażu i spekulacji.

Komisarz **Almunia** podkreślił, że „G20 musi stworzyć globalny system mający na celu reformę systemu finansowego”. Dodał, że „po trzech dekadach deregulacji rynkowej, konieczny jest ściślejszy nadzór i uregulowanie rynków finansowych”.

Eurodeputowana **Kay Swinburne** poparła stworzenie wspólnych ram regulacyjnych, by nie dać niektórym państwom możliwości wykorzystywania konkurencyjnego sytuacji. Powiedziała, że ogromne kwoty wydawane są na ratowanie banków i pakiety stymulacyjne, podczas gdy w dwóch największych gospodarkach światowych mamy do czynienia ze środkami protekcjonistycznymi. Wyraziła zadowolenie, że UE i USA chcą zmienić swoje systemy finansowe.

Eurodeputowany **Bullman** z kolei powiedział, że należy rozważyć wprowadzenie międzynarodowego podatku od finansowych transakcji.

- **Polskie głosy w dyskusji**

Polscy eurodeputowani nie wzięli udziału w dyskusji.

**Wojciech Olejniczak** (S&D) przekazał na piśmie następujące oświadczenie: „Szczyt grupy G20 w Pittsburgu odbędzie się niemal nazajutrz po pierwszej rocznicy upadku banku Lehman Brothers. Rocznicą ta powinna stanowić horyzont dla działań światowych przywódców. Skutki kryzysu są odczuwane przez mieszkańca każdego niemal zakątka kuli ziemskiej. Naczelnym celem szczytu G20 powinna być minimalizacja ryzyka powtórzenia się kryzysu spowodowanego deregulacją rynków finansowych. Przed przywódcami G20 stoi zatem zadanie stworzenia takich regulacji, które zapobiegą powstawaniu kolejnych baniek spekulacyjnych i, powiedzmy to wprost, oszukiwaniu milionów klientów instytucji finansowych na całym świecie. Przez ostatnie miesiące docierały do nas gorszące informacje o konsumowaniu pomocy publicznej przez menadżerów, którzy swoje firmy doprowadzili na skraj bankructwa. W Europie w ostatnich latach byliśmy świadkami tworzenia się rozpiętości dochodowych zupełnie dotąd niespotykanych w europejskim modelu społecznym. Jednym z zadań grupy G20 powinna być ich niwelacja w skali Europy i świata. W sektorze finansowym konieczne jest wprowadzenie zasady, że premie są uzależnione nie od krótkoterminowych zysków, ale od długoterminowej opłacalności inwestycji. W Pittsburgu będą obecni przywódcy kilku państw europejskich oraz Unii Europejskiej jako całości. Dlatego też na szczycie G20 Europa musi mówić jednym głosem. Apeluję, aby przedstawiciel Unii Europejskiej pamiętał, że na interes Wspólnoty składają się również interesy tych państw członkowskich, które w Ameryce nie będą posiadały swoich krajowych reprezentantów”.

## **7. ROLNICTWO - Kryzys w sektorze mleczarskim: pomoc publiczna przedłużona do lutego 2010**

Sektor mleczarski znalazł się w zapaści z powodu drastycznie niskich cen. Posłowie domagają się, by rządy państw członkowskich i Komisja Europejska poświęciły więcej uwagi i środków na pomoc rolnikom dotkniętym kryzysem.

Parlament zgodził się, aby wsparcie dla producentów produktów mleczarskich zostało utrzymane co najmniej do lutego 2010 roku. Posłowie przestrzegli, że środki podejmowane dotychczas przez Komisję Europejską okazały się niewystarczające. Posłowie zatwierdzili 447 głosami za, 70 przeciw, przy 16 wstrzymujących się, projekt rozporządzenia, które przewiduje wydłużenie okresu interwencyjnego skupu masła i odłuszczonego mleka w proszku do lutego 2010 roku.

Pierwotny termin upłynął 31 sierpnia br. Zdaniem posłów wsparcie powinno dotyczyć także magazynowania serów. W dodatkowej rezolucji poświęconej sytuacji branży mleczarskiej posłowie wezwali do podjęcia średnio- i długoterminowych działań zaradczych. Parlament wielokrotnie wzywał Komisję Europejską do większego zaangażowania w zwalczanie kryzysu w sektorze mleczarskim.

Posłowie uważają, że Komisja powinna natychmiast wprowadzić środki stymulujące popyt na produkty mleczarskie, takie jak dofinansowanie programów dystrybucji mleka w szkołach. Posłowie postulują utworzenie funduszu mleczarskiego UE o wartości 600 mln euro, by pomóc organizacjom i spółdzielniom producentów oraz wspierać inwestycje i modernizacje gospodarstw rolnych.

„Działania podejmowane do tej pory nie stanowią wystarczającej pomocy rolnikom” - powiedział **Paolo De Catsro** (S&D, Włochy), sprawozdawca tego tematu w Parlamencie i przewodniczący Komisji Rolnictwa. „W rezolucji, którą dziś przyjęliśmy wzywamy do dalszych starań i mamy nadzieję, że nasze propozycje zostaną właściwie rozpatrzone” - dodał.

- **Uczciwe ceny dla konsumentów**

W rezolucji przyjętej 462 głosami poparcia, przy 78 głosach sprzeciwu i 40 wstrzymujących się, Parlament wezwał Komisję do zwiększenia przejrzystości cen w łańcuchu dostaw żywności. W wielu państwach członkowskich ceny detaliczne pozostają wyjątkowo wysokie pomimo drastycznych obniżek cen producentów.

Parlament wzywa również Komisję do przeanalizowania, po całkowitym wycofaniu refundacji wywozowych, w jaki sposób można utrzymać odpowiednie środki w sektorze mleczarskim. Komisja powinna zezwolić na stosowanie ubezpieczenia rolniczego kredytu eksportowego, jak ma to miejsce w USA.

- **„Kryzys słabnie”, uważa Komisja**

Komisarz do spraw rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich, **Mariann Fischer Boel** zapowiedziała, że podjęte zostaną dodatkowe działania, aby pomóc branży mleczarskiej. Państwa członkowskie będą mogły udzielić tymczasowej pomocy publicznej w wysokości do **15 tysięcy euro** dla każdego gospodarstwa rolnego. Władze będą mogły skupować produkty mleczarskie w ramach kwot produkcyjnych na potrzeby rezerw krajowych. Dodatkowe kontyngenty produkcyjne nie będą

wliczane do krajowych limitów, aby uniknąć sytuacji, w której dochodzi do przekroczenia krajowych limitów produkcyjnych.

„Kryzys słabnie” – powiedziała komisarz Fischer Boel w odpowiedzi na pytania posłów podczas sesji plenarnej. Poinformowała, że ceny skupu masła, mleka i serów zaczynają wzrastać: „Nie osiągnęły jeszcze poziomów, które chcielibyśmy widzieć, ale zmierzają w dobrym kierunku. W ciągu jednego miesiąca ceny masła wzrosły o 4% we Francji, 8% w Niemczech, jeszcze więcej w Wielkiej Brytanii. Również ceny mleka w proszku wzrosły - o 4% w Niemczech i we Francji, 2-3% to średnia UE. Średnie ceny mleka również rosną. Ceny rynkowe w niektórych obszarach wynoszą już 30 centów. Spadek cen sera się zatrzymał. Ceny rynkowe są wyższe niż ceny interwencyjne”.

- **Środki wspomagające rynek mleczarski w perspektywie krótko-, średnio- i długookresowej - szczegółowo**

Podczas sesji w Strasburgu Mariann Fischer Boel przedstawiła szczegółowo ostatni etap prowadzonej przez Komisję kampanii wspierającej producentów mleka w UE w dobie obecnego kryzysu rynkowego. Przedstawiony Parlamentowi Europejskiemu pakiet środków nawiązuje do sprawozdania Komisji z lipca i analizuje zarówno krótkoterminowe środki jak i działania mające zapewnić długookresową przyszłość rynku mleczarskiego. Komisja już rozpoczęła ten proces pozwalając państwom członkowskim na tymczasowe wypłacenie rolnikom pomocy w wysokości do 15000 euro.

Proponuje również objęcie rynku mleczarskiego klauzulą nadzwyczajną, która już istnieje w innych sektorach rolnych, w celu umożliwienia szybszego reagowania w przyszłości na zakłócenia na rynku. Zmiany w programach zakupu kwot przez państwa członkowskie pozwolą, aby wykupione kwoty utrzymywane w rezerwie krajowej nie były już liczone jako część krajowej kwoty przy podejmowaniu decyzji, czy należna jest dodatkowa opłata. Jeżeli ta opłata dodatkowa będzie wtedy pobierana, część odpowiadająca zakupionej kwocie może być wykorzystana na restrukturyzację. Z myślą o dalszej perspektywie, Komisja ustanowi grupę roboczą złożoną z ekspertów z państw członkowskich i Komisji. Ta grupa robocza przyjrzy się, między innymi, stosunkom umownym między rolnikami a przemysłem mleczarskim, wynikom sprawozdania na temat funkcjonowania łańcucha dostaw żywności na rynku mleczarskim - który zostanie opublikowany przed końcem roku - i możliwości zawierania transakcji terminowych na rynku mleczarskim.

„Pakiet ten opiera się na licznych działaniach, które już podjęliśmy i które wydają się dobrze funkcjonować” powiedziała komisarz Fischer Boel. „Zaczynamy widzieć światło w tunelu dla naszych producentów mleka. Dlatego bardziej niż kiedykolwiek jestem zdecydowana, aby nie „wracać do przeszłości” w sposób, który mógłby zaszkodzić naszemu rynkowi mleczarskiemu w dłuższej perspektywie i pozostawić rolników bez jakiegokolwiek poczucia przewidywalności. Odwrót od decyzji podjętych w ramach oceny funkcjonowania reformy WPR nie jest opcją i Rada Europejska wyraźnie prosiła nas, abyśmy tego nie robili. Jestem przekonana, że dzisiejsze propozycje będą stanowiły rzeczywistą, konkretną pomoc dla producentów mleka. Musimy również przemyśleć, jakie kroki należy podjąć w

perspektywie średnio- i długoterminowej. Mamy już konstruktywne pomysły przedstawione przez Francję i Niemcy.”

### ***Środki krótkoterminowe***

W najbliższych tygodniach Komisja dokona zmiany przepisów dotyczących pomocy państwa w celu zezwolenia państwom członkowskim na tymczasowe oferowanie rolnikom pomocy w wysokości do 15 000 euro w ramach tymczasowego kryzysowego programu pomocy państwa.

W przyszłości rynek mleczarski będzie objęty art. 186 jednolitej wspólnej organizacji rynku, który pozwala Komisji na szybkie podjęcie działań tymczasowych, w ramach własnych kompetencji, w okresach występowania zakłóceń na rynku.

Komisja proponuje zmiany w programach zakupu kwot przez państwa członkowskie. Obecnie do celów restrukturyzacji państwa członkowskie mogą „kupować” kwoty od rolników i umieszczać te kwoty w rezerwie krajowej. Rezerwa krajowa liczona jest jako część całkowitej kwoty danego państwa członkowskiego. Jeśli poszczególni producenci przekroczą kwotę, ale państwo członkowskie jako całość nie – włączając rezerwę krajową – nie trzeba wносить dodatkowej opłaty. Komisja proponuje, aby zakupiona kwota, która jest utrzymywana w rezerwie krajowej nie była już liczona jako część krajowej kwoty przy podejmowaniu decyzji czy opłata dodatkowa jest należna. Jeżeli ta opłata będzie pobierana, część odpowiadająca zakupionej kwocie może być wykorzystana na restrukturyzację.

### ***Zobowiązania średnio- i długoterminowe***

Komisja proponuje utworzenie grupy roboczej złożonej z ekspertów z Komisji i państw członkowskich. Przeanalizuje ona szczegółowo wiele kwestii, w tym:

- możliwość stworzenia ram prawnych dla stosunków umownych pomiędzy producentami mleka i przemysłem mleczarskim w celu lepszego zrównoważenia podaży i popytu na rynku, przy zachowaniu uczciwej konkurencji.
- wnioski ze sprawozdania, które Komisja zobowiązała się dostarczyć do końca roku na temat funkcjonowania łańcucha dostaw żywności na rynku mleczarskim.
- odpowiedź na pytanie, czy transakcje terminowe na rynku mleczarskim w Europie pomogłyby w osiągnięciu większej przejrzystości cen w długim okresie.
- odpowiedź na pytanie, jak upowszechnić dobre praktyki w zakresie kosztów produkcji i innowacji na całym europejskim rynku mleczarskim.

### ***Ostatnie wydarzenia na rynku mleczarskim***

Najnowsze dane pokazują, że ceny zaczynają rosnąć. W ciągu miesiąca ceny masła wzrosły o 4 proc. we Francji, 8 proc. w Niemczech, a nawet więcej w Wielkiej Brytanii. Ceny odtłuszczonego mleka wzrosły w UE średnio o od 2 do 3 proc. Ceny sera wzrosły o od 5 do 7 proc. od czasu zmiany przepisów dotyczących wywozu w

sierpniu. Średnia cena mleka w UE wzrosła o prawie 2 proc. w sierpniu i skup interwencyjny niemal ustał.

### ***Już podjęte środki***

Komisja planuje wydanie dodatkowych 600 milionów euro na środki rynkowe w tym roku. 70 proc. dopłat bezpośrednich może być w tym roku wypłacone wcześniej niż zwykle, czyli w październiku. W ramach oceny funkcjonowania reformy WPR i Europejskiego planu naprawy gospodarczej dodatkowe 4,2 miliardów euro jest przeznaczone na „nowe wyzwania”, w tym na restrukturyzację rynku mleczarskiego. Są to dodatkowe fundusze do już dostępnych środków w ramach polityki rozwoju obszarów wiejskich. Komisja wzmocniła również program na rzecz spożycia mleka w szkołach i działania promocyjne na rzecz produktów mleczarskich.

#### **• Głosy w debacie**

**Paolo de Castro** (S&D, Włochy) powiedział, że sektor mleczny i produkcji sera przechodzi przez kryzys już od wielu lat - jest to kryzys koniunktury, który jest uwarunkowany ogólnym kryzysem związanym ze spożyciem mleka. Ceny mleka spadły wszędzie - 24 centy za litr to średnia europejska, tj. 21 centów mniej niż koszt produkcji. Z tego względu sytuacja wielu producentów jest dramatyczna. Pojawiają się również sygnały alarmujące z różnych sektorów, tj. zbóż, oliwy z oliwek, warzyw i owoców. Istnieje potrzeba zwiększenia konsumpcji a także zmniejszenia ryzyka fluktuacji cen.

Przedłużenie okresu interwencji w sektorze mleka w proszku i masła zostało dobrze przyjęte przez rolników. Jednak te działania nie wystarczą, by ograniczyć kryzys w tym sektorze. Komisja Rolnictwa PE przyjęła poprawkę, w której domaga się pomocy przy produkcji sera. Pomoc ta została zniesiona w listopadzie 2008 r. Komisja Rolnictwa apeluje również o podjęcie aktywnych działań promowania sektora.

**Albert Deß** (EPP, Niemcy) powiedział, że wielu producentów mleka znajduje się na granicy bankructwa. Konieczna jest szybsza reakcja KE. Jednakże zamiast proponowanych przez KE interwencji lepiej byłoby doprowadzić do działań promujących zbyt, np. jeśli chodzi o masło. W ubiegłym roku kosztowało do 4 EUR i wiele sektorów korzystało właśnie z masła.

**Luis Manuel Capoulas Santos** (S&D, Portugalia) powiedział, że zarówno KE, jak i Rada, zareagowały na kryzys z opóźnieniem. Dodał, że rolnicy zbankrutują, jeśli nie będą podejmowane szybkie działania. Zauważył, że rezolucja PE jest kompromisowa - proponuje wspomaganie zbytu i podaży. Wyraził jednak żal, że ten kompromis nie zakłada przejściowego zwiększenia kwot.

**Wojciech Olejniczak** (S&D, Polska) powiedział, że podjęte przez KE działania przynoszą efekty. Nastąpiła poprawa sytuacji przetwórców mleka. Natomiast w dalszym ciągu nie zmieniła się bardzo trudna sytuacja polskich i europejskich rolników. Nadal otrzymują oni bardzo mało za swoją produkcję, poniżej kosztów opłacalności. Dotyczy to w szczególności rolników, którzy zainwestowali ogromne pieniądze, wykorzystali środki unijne i wzięli kredyty. Obecna sytuacja wpędza ich w coraz większe długi. Dlatego poseł Olejniczak podkreślił, że w przyszłości oczywiście

potrzebne są natychmiastowe reakcje, ale również należy „tak planować wspólną politykę względem rolników w sektorze mlecznym, aby planować inwestycje w tym sektorze z głową - tak, by nie wydawać pieniędzy, które później poprzez zwiększenie produkcji wpędzają nas w tarapaty.”

## 8. POLITYKA REGIONALNA - Strategia dla regionu Morza Bałtyckiego

Komisja Europejska przedstawiła 10 czerwca br. propozycję unijnej strategii dla regionu Morza Bałtyckiego. Pięć lat po rozszerzeniu region ten stoi w obliczu naglących wyzwań: pogarszającego się stanu wody w Bałtyku, słabych połączeń komunikacyjnych, barier handlowych i problemów z dostawą energii. Strategia dla Bałtyku jest jednym z głównych priorytetów rozpoczętej właśnie szwedzkiej prezydencji. 16 września odbyła się w Parlamencie Europejskim dyskusja na temat założeń Strategii.

W listopadzie 2005, posłowie z krajów nadbałtyckich UE przekazali przewodniczącemu Komisji Europejskiej, Barroso propozycję przyszłej strategii dla obszaru Morza Bałtyckiego. Dokument, przygotowany przez roboczą grupę posłów z całego regionu stał się podstawą sprawozdania, które Parlament przyjął rok później.

Następnie, w grudniu 2007 roku, z prośbą o przygotowanie takiej strategii zwróciły się do Komisji państwa członkowskie. Propozycja jest wynikiem publicznych konsultacji on-line, zainaugurowanych przez Komisję w listopadzie 2008 roku oraz wielu debat publicznych, które miały miejsce w ośmiu zaangażowanych państwach członkowskich.

### • **Dobrze wykorzystać potencjał**

Strategia przedstawiona przez byłą komisarz do spraw polityki regionalnej **Danutę Hübner**, ma przede wszystkim na celu maksymalne wykorzystanie potencjału rozwojowego państw członkowskich i regionów w obszarze Morza Bałtyckiego, który jest zamieszkiwany przez blisko 100 mln ludzi.

Unia Europejska ma odpowiednie kompetencje do tego, aby koordynować pracę, którą należy podjąć w celu maksymalnego wykorzystania dostępnych zasobów służących ochronie Morza Bałtyckiego, pobudzeniu wymiany handlowej i poprawieniu jakości życia dla wszystkich mieszkańców regionu”, powiedziała komisarz Hübner.

Strategia obejmuje 80 sztandarowych projektów, niektóre zostały już uruchomione. Cztery fundamenty strategii mają sprawić, że ta część Europy stanie się:

- Przyjazna dla środowiska (np: dzięki oczyszczaniu ścieków);
- Dobrze prosperująca (np: poprzez promowanie innowacji w małych i średnich przedsiębiorstwach);
- Łatwo dostępna i atrakcyjna (np: poprzez polepszenie połączeń komunikacyjnych);
- Bezpieczna (np: poprzez lepsze systemy reagowania w razie wypadku).



- **Zanieczyszczony Bałtyk**

Morze Bałtyckie otoczone jest przez osiem państw członkowskich UE oraz Rosję. Stan wody w Bałtyku pogarsza się ze względu na nadmierne przedostawanie się azotanów i fosforanów, co stanowi zagrożenie dla jego różnorodności biologicznej.

Rozwój regionu Morza Bałtyckiego utrudniają znaczne odległości w jego obrębie oraz pomiędzy regionem, a resztą Europy: podróż pociągiem z Warszawy do Tallina trwa 36 godzin. Kolejnym problemem jest izolacja Litwy, Łotwy i Estonii od dostaw energii z UE. Wciąż istnieje też ryzyko wypadków spowodowane zwiększającą się liczbą zbiornikowców traktujących morze jak autostradę.

- **Debata w Parlamencie Europejskim**

Występująca w imieniu Rady minister **Cecilia Malmström** powiedziała, że Strategia UE dla regionu Morza Bałtyckiego jest jednym z głównych priorytetów prezydencji szwedzkiej. Propozycja tej strategii powstała w ramach działającej w PE Grupy Bałtyckiej, zainspirowanej przez eurodeputowanego **Christophera Beazley**. Strategia może służyć jako model dla innych regionów, ponieważ zakłada wspólne stawienie czoła przez wiele regionów wspólnym wyzwaniom. Priorytetami Strategii są polepszenie stanu środowiska i poprawa konkurencji w regionie, zrównoważone środowisko, dobrobyt, bezpieczeństwo w całym regionie oraz kwestie ekologiczne. Pani minister podkreśliła, że w tym regionie mamy do czynienia z wieloma poważnymi niebezpieczeństwami, dlatego niezbędne są szybkie działania. Kwitnienie morza zakłóca równowagę ekologiczną Bałtyku. Ponadto morze jest zanieczyszczane z łądu oraz występują niebezpieczne substancje na dnie.

Kryzys ekonomiczny spowodował konieczność ochrony miejsc pracy i rozwoju w Unii Europejskiej. Większość państw bałtyckich jest mała, więc sama nie poradzi sobie ze stojącymi przed nimi wyzwaniami. UE chce, aby wspólny rynek funkcjonował lepiej w regionie Morza Bałtyckiego, by realizować założenia Strategii Lizbońskiej, zwiększać konkurencyjność oraz współpracować ponad granicami.

Celem Strategii nie jest stworzenie nowych instytucji a wykorzystanie tych już istniejących. Ta strategia nie wymaga również nowych środków. Opiera się na istniejących programach i strukturach. Potrzebna jest jedynie ich lepsza koordynacja. Strategia stworzy model, który będzie można dopasować do innych regionów w UE.

Komisarz ds. polityki regionalnej, **Paweł Samecki**, powiedział, że Strategia dla Morza Bałtyckiego jest pierwszą tego rodzaju, stworzoną dla grupy państw członkowskich, które mają te same wyzwania. Strategia jest oparta na czterech filarach, tworzących ogólne ramy dla poprawy sytuacji w regionie, a więc filarze gospodarczym, ekologicznym, transportowym i bezpieczeństwa. Prezydencja szwedzka przeprowadziła konstruktywne dyskusje w Radzie na temat Strategii. Intensywne działania będą kontynuowane w fazie wykonawczej. Aby Strategia osiągnęła sukces, konieczna będzie rzeczywista współpraca przy realizacji ok. 80 projektów. Założeniem Strategii jest lepsze skoordynowanie obecnych funduszy, by wykorzystać pieniądze z europejskiego, czy północnego banku inwestycyjnego.

Komisja będzie partnerem, współpracującym z państwami członkowskimi w realizacji Strategii, jednak odpowiadać za nią będą państwa członkowskie. Ma to służyć skutecznej realizacji Strategii oraz przejęciu za nią odpowiedzialności przez państwa członkowskie. W 2012 będzie miała miejsce pierwsza ocena Strategii a pierwsze forum na jej temat odbędzie się za prezydencji polskiej, w 2011 r.

Posel **Tunne Kelam** (EPP, Estonia) powiedział, że Strategia odzwierciedla zmianę, która miała miejsce 5 lat temu, gdy Bałtyk stał się morzem wewnętrznym w UE. Strategia jest przykładem świetnej współpracy między różnymi instytucjami UE. Od 2007 przewodniczący Barroso popierał działania w kierunku Strategii. Celem inicjatywy było uczynienie z obszaru Morza Bałtyckiego najbardziej konkurencyjnego i najszybciej rozwijającego się regionu. Na koniec podkreślił, że musi powstać wspólny system energetyczny dla wszystkich krajów oraz, że projekt Nord Stream powinien być rozwiązany. Nie może być realizowany przed przystąpieniem Rosji do konwencji Espoo

Na kwestie energetyczne zwróciła również uwagę **Inese Vaidere** (EPP, Łotwa), która powiedziała, że należy stworzyć wspólną europejską politykę energetyczną i promować oszczędności energii. Ponadto konieczny jest rozwój infrastruktury, stawienie czoła wyzwaniom tj. drogi, infrastruktura transportowa i innowacyjność w gospodarce.

**Constanze Angela Krehl** (SD, Niemcy) spytała, czy skoro nie ma dodatkowych środków na realizację Strategii, to na ten cel mają być wykorzystane wszystkie pieniądze, które są w polityce spójności. Spytała również, czy są to projekty już finansowane, czy nowe. Jeśli już finansowane, to skąd te pieniądze są zabierane. Spytała również, co zrobić, by brać udział w Strategii. Na koniec stwierdziła, że PE musi być włączony we współpracę i w realizację Strategii.

**Anneli Jäätteenmäki** (ALDE, Finlandia) zwróciła uwagę na konieczność oczyszczenia Morza Bałtyckiego, współudział w projekcie obywateli z regionów oraz konieczność walki z handlem ludźmi w tym regionie.

**Satu Hassi** (Zieloni, Finlandia) podkreślił konieczność pohamowania szkodliwych skutków rolnictwa dla Morza Bałtyckiego. W jego opinii eutrofizacja jest wielkim problemem. Nadmierne użyźnienie (zwiększenie dostępności składników mineralnych, zwłaszcza azotu i fosforu) powoduje wzrost produktywności glonów (tzw. zakwity) i wyczerpanie zasobów tlenu w jeziorze, co prowadzi np. do śnięcia ryb i przyspieszenia sukcesji ekologicznej. W jego opinii należy zakazać używania fosfatów w detergentach. Na te kwestie zwróciła również uwagę **Isabella Lövin** (Zieloni, Szwecja), które podkreśliła dodatkowo, że z uwagi na nadmierne połowy w Morzu Bałtyckim brakuje wielkich ryb, zwłaszcza dorsza.

**Rolandas Paksas** (EFD) skrytykował decyzję UE o likwidacji elektrowni w Ignalinie. Powiedział, że w obecnej sytuacji kryzysu gospodarczego, przy spadającym PKB i wzroście bezrobocia, w UE zamyka się bezpieczny zakład, co spowoduje, że bezrobocie jeszcze wzrośnie. W jego opinii marnuje się ok. 800 mln euro.

**Franz Obermayr** (NI, Austria) powiedział, że Strategia ma wiele celów, ale zapomina się o długofalowości jej realizacji. Podkreślił, że konieczne jest włączenie

regionów we współpracę w ramach Strategii. Podobnego zdania był poseł **Oldřich Vlasak** (ECR, Czechy), który dodatkowo pochwalił ten projekt, ponieważ jest to projekt pilotażowy dla strategii makroregionalnej.

- **Polskie głosy w dyskusji**

**Marek Grabarczyk** (ECR) zwrócił uwagę na fakt, że w swoich założeniach europejska strategia dla Morza Bałtyckiego miała promować kompleksowy program rozwoju tej części Europy, między innymi poprzez stworzenie naturalnych i najkrótszych korytarzy transportowych, dla wyrównywania rozwoju krajów tzw. starej i nowej Europy. Dlatego ze zdumieniem przyjął propozycję Komisji Europejskiej i Rady zmieniającą kształt korytarza środkowoeuropejskiego. W jego opinii najbardziej ekonomicznym połączeniem Morza Adriatyckiego z Morzem Bałtyckim jest korytarz środkowoeuropejski wzdłuż rzeki Odry, kończący swój bieg lądowy w porcie Szczecin-Świnoujście. Wniósł on o wyraźny zapis reaktywujący pierwotny kształt strategii, mówiący o korytarzu środkowoeuropejskim, który nie będzie eliminował z planów rozwoju Europy tak ważnych portów jak port Szczecin-Świnoujście, już dotknięty działaniem Komisji Europejskiej poprzez likwidację przemysłu stoczniowego

**Andrzej Grzyb** (EPP) podkreślił rolę, jaką w opracowaniu tej Strategii odegrała ówczesna komisarz pani Danuta Hübner a obecnie kontynuuje komisarz Samecki. Poseł Grzyb powiedział, że Strategia odpowiada m.in. na podstawowe wyzwania. „Jak bowiem osiągnąć dobrobyt w regionie bez rozwoju innowacyjności czy przedsiębiorczości, czy jak nie docenić Bałtyku jako wspólnego dobra bez budowy zrównoważonego środowiska, czy też bezpieczeństwa w regionie, w tym również energetycznego bez budowy nowych źródeł wytwarzania i połączeń międzysystemowych. Podobnie dzieje się z bezpieczeństwem obywateli czy z dostępnością regionu dzięki budowie transeuropejskich połączeń komunikacyjnych”. Podkreślił wielką rolę środowisk opiniotwórczych, z którymi skonsultowano się w sprawie tego projektu strategii, w szczególności z organizacjami obywatelskimi, samorządami lokalnymi i regionalnymi, rządami oraz z organizacjami bałtyckimi. Strategia Morza Bałtyckiego to dobry przykład jak wolę polityczną możemy wypełnić instrumentami polityk wspólnotowych, które obejmują duży obszar makroregionalnej Unii Europejskiej.

Następnie poseł Grzyb przedstawił swoje uwagi, co do Strategii. Po pierwsze, uznał za kluczowe, aby zwrócić uwagę na zarządzanie strategią Morza Bałtyckiego, aby uniknąć rozmycia zainteresowania zarówno na szczeblu lokalnym, rządowym, jak również na poziomie całej Unii. Po drugie, istnieje potrzeba pełnego wdrożenia w makroregionie zasad jednolitego rynku z uwzględnieniem doświadczenia i zaangażowania szczebla lokalnego i regionalnego. Dwie ostatnie kwestie to: instytucjonalne wsparcie finansowania przedsięwzięć w ramach strategii oraz utrzymanie dobrych relacji z naszymi partnerami w regionie, jak Rosja, Norwegia, Białoruś.

**Tomasz Piotr Poręba** (ECR) powiedział, że pięć lat temu Morze Bałtyckie stało się wewnętrznym morzem Unii Europejskiej. Strategia pozwoli jak najpełniej wykorzystać ogromny potencjał drzemący w tym regionie. Zauważył jednak, że nie wszystkie zalecenia Parlamentu zostały przez Komisję przyjęte. Najpoważniejszym

jest brak i rezygnacja z utworzenia oddzielnej linii budżetowej dla regionu Morza Bałtyckiego. Komisja zapewnia, że finansowanie pochodzić będzie z już istniejących instrumentów, głównie funduszy strukturalnych. Jednak poseł Poręba wyraził obawę, że bez osobnych środków zarezerwowanych tylko na ten cel nie uda się osiągnąć wszystkich zamierzonych celów. Odnosząc się o wspomnianej przez autorów Strategii konieczności bliskiej współpracy z Rosją, poseł Poręba powiedział, że w tym kontekście nie można zapomnieć o największym obecnie zagrożeniu dla Bałtyku, jakim jest budowa Gazociągu Północnego. Negatywne stanowisko w tej sprawie w zeszłym roku przyjął Parlament Europejski. Wyraził nadzieję, że nowa Komisja, wdrażając dołączony do strategii plan działania, będzie pamiętała również o tej rezolucji

**Danuta Hübner** (EPP) powiedziała, że Strategia to projekt pionierski. Głównymi elementami, na których się koncentruje, są transport, energia, środowisko i bezpieczeństwo. Do partnerskiej współpracy w ramach Strategii przystąpił Parlament Europejski, Rada, Komisja, firmy prywatne, NGOs, nauczyciele akademicy. Wyzwania związane z rozwojem tego regionu wychodzą poza granice pojedynczego państwa.

#### **9. WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI I SPRAWY WEWNĘTRZNE - SWIFT: porozumienie UE-USA będzie ponownie negocjowane. Posłowie chcą równowagi między bezpieczeństwem a wolnością.**

Posłowie obawiają się, iż przy wykorzystaniu systemu bankowego SWIFT władze USA mogą naruszać prawo obywateli Unii do ochrony danych osobowych. System SWIFT pozwala między innymi na sprawne przesyłanie pieniędzy za granicę. W przyszłym roku UE i USA będą negocjowały nowe porozumienie o ochronie danych.

Pod presją posłów Rada Ministrów UE zgodziła się re negocjować w przyszłym roku porozumienie z USA dotyczące udostępniania danych o płatnościach finansowych. Do tego czasu mogą wejść w życie zapisy Traktatu z Lizbony, które wyposażą Parlament Europejski w silniejsze kompetencje w tej dziedzinie. Na razie Parlament przyjął rezolucję, w której nakreślił wytyczne mające zapewnić, że podczas trwających obecnie negocjacji nie zostanie naruszona prywatność osób dokonujących transakcji finansowych.

W rezolucji przyjętej 18 września przez Parlament Europejski posłowie podkreślili, że dane powinny być przekazywane i przetwarzane „wyłącznie w celu zwalczania terroryzmu” oraz że ich „przechowywanie i wykorzystywanie nie może być nieproporcjonalne” w odniesieniu do tego celu. Parlament wyraża zdecydowane przekonanie o konieczności „znalezienia właściwej równowagi między środkami bezpieczeństwa a ochroną wolności obywatelskich i praw podstawowych”. Obywatele UE i przedsiębiorcy powinni uzyskać taką samą możliwość dochodzenia swoich praw, jak w przypadku danych przechowywanych w UE, wraz z prawem do rekompensaty w przypadku niezgodnego z prawem przetwarzania danych osobowych.

Podczas licznych debat w Komisji Wolności Obywatelskich posłowie zgłaszali zaniepokojenie, że Parlament nie jest dopuszczany do negocjacji nad tymczasowym

porozumieniem w sprawie udostępniania danych o płatnościach prowadzonych między UE a USA.

Szwedzka minister sprawiedliwości poinformowała, że porozumienie wynegocjowane z USA nie będzie obowiązywać dłużej niż 12 miesięcy.

Komisarz **Jacques Barrot** dodał, że natychmiast po wejściu w życie Traktatu z Lizbony rozpoczną się renegocjacje porozumienia, w których Parlament będzie miał decydujący głos.

Posłowie kwestionowali podstawę prawną przyjętą przez Radę. W lipcu ministrowie państw UE zadecydowali jednogłośnie o udzieleniu Komisji Europejskiej mandatu negocjacyjnego, który nie wymaga zaangażowania Parlamentu. Posłowie zauważają w rezolucji, że taka decyzja była sprzeczna ze stanowiskiem służb prawnych Rady, które uznały, że sprawa leży w kompetencjach Wspólnoty.

- **Kontekst**

Kontrowersje wokół SWIFT pojawiły się po raz pierwszy w 2006 roku, kiedy media ujawniły, że administracja Stanów Zjednoczonych posiada dostęp do danych przechowywanych przez międzynarodowe stowarzyszenie finansowe SWIFT mające swoją siedzibę w Belgii. Ponieważ udostępnianie danych odbywało się bez wiedzy osób i podmiotów dokonujących transakcji finansowych, Parlament Europejski zażądał gwarancji, że dane są wykorzystywane wyłącznie w celu zwalczania terroryzmu. W lipcu br. media poinformowały, że w wyniku zmian w strukturze organizacyjnej stowarzyszenia SWIFT i budowy nowego centrum przechowywania danych w Szwajcarii, konieczne będzie zawarcie nowego porozumienia.

## **10. PRAWA PODSTAWOWE - Posłowie zaalarmowani homofobiczną ustawą na Litwie: potrzebne zmiany w litewskich przepisach o ochronie nieletnich**

Posłowie obawiają się, że projekt litewskich przepisów, które miałyby zakazać „rozpowszechniania wśród nieletnich treści promujących relacje o charakterze homoseksualnym, biseksualnym, czy poligamicznym”, może łamać prawa podstawowe. Deputowani ostrzegli przed wszelkimi formami dyskryminacji.

Parlament Europejski uważa, że władze Litwy powinny ponownie rozważyć niedawno wprowadzone poprawki do przepisów dotyczących ochrony nieletnich, aby uniknąć możliwej dyskryminacji ze względu na orientację seksualną.

Posłowie uważają, że przepisy te „sformułowane są w sposób niejednoznaczny i prawnie niejasny, mogący prowadzić do odmiennych interpretacji.” Nie jest jasne, jakie materiały podlegałyby tym przepisom i czy obejmowałyby one również literaturę, sztukę, prasę, reklamę, muzykę, przedstawienia teatralne, wystawy lub pokazy.

Uznając konieczność „właściwej ochrony prawnej” dzieci, Parlament podkreśla znaczenie walki ze wszystkimi formami dyskryminacji „w szczególności dyskryminacji ze względu na orientację seksualną”.

Parlament z zadowoleniem wita ostatnie inicjatywy zmierzające do oceny ewentualnych zmian w przepisach i zwraca się do władz litewskich o zapewnienie zgodności przepisów krajowych z prawami człowieka i podstawowymi wolnościami zapisanymi w prawie międzynarodowym i europejskim.

Posłowie zwracają się o opinie do Agencji Praw Podstawowych i proszą Komisję Wolności Obywatelskich o monitorowanie tej sprawy.

- **Polskie głosy w dyskusji**

**Konrad Szymański** (ECR) powiedział, że litewska ustawa o ochronie nieletnich została napisana z troski o rozwój emocjonalny i psychologiczny najmłodszych odbiorców mediów. Drugą troską litewskich ustawodawców było wychowanie dzieci zgodnie z przekonaniem rodziców. Podkreślił, że to ważne i palące problemy a takie intencje zasługują na szacunek, nie krytykę. Zauważył ponadto, że ustawa ta w żadnym paragrafie nie narusza, a najczęściej nawet nie dotyka prawa europejskiego. Poruszone w niej kwestie należą ściśle do dziedziny prawa krajowego państw członkowskich. Nikt nigdy nie upoważnił Unii Europejskiej do działania w tych dziedzinach. Podkreślił, że „To jest fundamentalny powód, dla którego sprzeciwiamy się poruszaniu tego tematu na forum europejskim. Nigdy nie zgodzimy się, aby taka czy inna ideologia usprawiedliwiała przekraczanie granic kompetencji prawa europejskiego”.

- **Kontekst**

W lipcu litewski sejm przyjął poprawki do przepisów dotyczących ochrony nieletnich. Znowelizowana ustawa zakazuje „informacji publicznej propagującej relacje homoseksualne” w miejscach dostępnych dla dzieci, która może wywierać „szkodliwy wpływ na rozwój nieletnich”.

## **11. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Mieszkańcy Bałkanów bez wiz do UE. Nie wszyscy.**

Dwadzieścia pięć państw Unii, które zniosły granice wewnętrzne tworzy obszar Schengen, gdzie obowiązują jednolite przepisy wizowe dla obywateli krajów trzecich. Rozszerzenie strefy Schengen w 2007 roku oznaczało konieczność zaostrzenia wymagań wizowych dla obywateli państw jak Białoruś, Mołdawia, Rosja, czy Ukraina. Odbiło się to negatywnie na kontaktach z tymi państwami, współpracy transgranicznej, kontaktach międzyludzkich czy handlu. Obowiązek wizowy dotyczy większości krajów bałkańskich, których mieszkańcy potrzebują wiz również na krótki pobyt. Komisja Europejska planuje znieść wymagania, ale tylko dla wybranych krajów.

Od stycznia 2010 Serbowie, mieszkańcy Czarnogóry i byłej jugosłowiańskiej republiki Macedonii nie będą potrzebowali wiz, by na krótko wjechać na obszar Schengen. Bośniacy i Albańczycy jeszcze poczekają na podobne udogodnienia. Część posłów obawia się jednak, że takie posunięcie UE pogłębi podziały na Bałkanach.

**Jacques Barrot**, komisarz UE odpowiedzialny za obszar sprawiedliwości, wolności i bezpieczeństwa i przedstawiciel Rady zaprezentują w środę po południu uzasadnienie planowanego zniesienia obowiązku wizowego dla części krajów Bałkanów Zachodnich.

Zgodnie z tą propozycją, która weszłaby w życie już w styczniu 2010 roku, wiz na krótkie podróże do krajów Schengen nie potrzebowałyby już obywatele Serbii, Czarnogóry oraz Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii, pod warunkiem, że na granicy wylegitymują się paszportem biometrycznym.

Obywatele Bośni i Hercegowiny oraz Albanii nadal będą musieli starać się o wize na wjazd do strefy Schengen.

W uzasadnieniu takiego podziału, Komisja Europejska podaje, iż dwa ostatnie kraje nie spełniły jeszcze wymaganych przez Unię kryteriów w zakresie bezpieczeństwa dokumentów, przeciwdziałania nielegalnej imigracji, porządku publicznego i bezpieczeństwa. Komisja będzie kontynuowała dialog w tej sprawie i wzmocni wysiłki, by pozostałe państwa osiągnęły niezbędne standardy, czytamy w oficjalnym komunikacie.

We wrześniu, posłowie do Parlamentu Europejskiego z Komisji Spraw Zagranicznych skrytykowali projekt w obawie, że może się przyczynić się do wzmocnienia podziałów w regionie Bałkanów Zachodnich i doprowadzi do dalszego wzrostu nierówności wśród obywateli, nawet w obrębie jednego kraju: na przykład bośniaccy Serbowie posiadają często także serbski paszport i w przeciwieństwie do swoich rodaków, Bośniaków, nie będą potrzebowali wize.

- **Działania związane w wizami dla obywateli m.in. Ukrainy, Białorusi i Mołdawii**

Posłowie Lena Kolarska-Bobińska i Paweł Zalewski w dniu 9 września 2009 roku złożyli do Komisji Europejskiej pytania dotyczące złagodzenia wymagań wizowych dla obywateli m.in. Ukrainy, Białorusi czy Mołdawii. Zadane przez posłów pytania dotyczą działań planowanych w kwestii ruchu bezwizowego dla wybranych państw Europy Wschodniej, terminów przygotowania tzw. map drogowych dla ruchu bezwizowego, zniesienia opłat za wize dla państw Partnerstwa Wschodniego oraz warunków obniżenia przez UE cen wiz Schengen dla obywateli Białorusi.

## **12. OCHRONA ŚRODOWISKA - Pożary lasów w Unii Europejskiej**

Lato 2009 zapisało się w historii gigantycznymi pożarami lasów w Europie Południowej. Pożary te spowodowały znaczne zniszczenia, zarówno materialne, jak i środowiskowe. Były także przyczyną cierpień milionów ludzi. W czasie ostatniej dekady ogień spustoszył ponad 400 000 hektarów ziemi, co w dramatyczny sposób odbiło się na sytuacji państw tego regionu. Klęski żywiołowe, takie jak coraz częstsze pożary lasów w Europie Południowej, wymagają natychmiastowych działań ze strony wszystkich państw Unii Europejskiej.

W czasie sesji plenarnej w Strasburgu przyjęto rezolucję dotyczącą klęsk żywiołowych. Rezolucja nawołuje m.in. Komisję Europejską do stworzenia europejskiej strategii walki z klęskami żywiołowymi oraz stworzenia jednolitego systemu reagowania w takich sytuacjach. Nawołuje także Komisję do wspierania regionów poszkodowanych w wyniku tego typu katastrof. Koordynacja na szczeblu Unii Europejskiej pomoże walczyć z pożarami, które w sezonie wakacyjnym trapią południowe kraje naszego kontynentu, stwierdzają posłowie. Parlament potępił również spekulacje na rynku nieruchomości na terenach dotkniętych żywiołem.

Rezolucja nawołuje także do wzmocnienia Funduszu Solidarności Unii Europejskiej, w ramach którego także Polska może otrzymać wsparcie w przypadku ewentualnych katastrof. Od czasu utworzenia Funduszu w 2001, kraje Unii Europejskiej otrzymały wsparcie o łącznej kwocie przekraczającej 1,5 miliardów euro, ale tego typu pomoc jest coraz bardziej potrzebna.

Prof. Lena Kolarska-Bobińska zdecydowała się podpisać rezolucję w geście solidarności z tymi, którzy stracili życie lub zostali dotkliwie poszkodowani przez pożary oraz straty ekonomiczne, jakie spowodował żywioł. "Patrząc na przykład Polski: kto przyjdzie nam z pomocą, gdy nam zdarzy się kolejna powódź lub inna klęska żywiołowa?" powiedziała prof. Kolarska-Bobińska.

"Zmiany klimatyczne spowodują, że Polska będzie znacznie bardziej narażona na pożary i powodzie. Prawdopodobieństwo, że będziemy zmuszeni skorzystać z pomocy Funduszu jest coraz większe. Musimy mieć pewność, że będzie istniał wtedy, kiedy będziemy go potrzebowali".

### **13. INSTYTUCJE - Powołano delegacje parlamentarne: międzynarodowa sieć kontaktów**

Obecnie w Parlamencie działa czterdzieści delegacji, które tworzą sieć niezwykle cennych kontaktów i umożliwiają dialog z parlamentarzystami i krajami partnerskimi poza Unią. Delegacje Parlamentu Europejskiego utrzymują stosunki z parlamentami krajów, które nie należą do Unii Europejskiej. Odgrywają one istotną rolę uczestnicząc w umacnianiu wpływów UE za granicą.

W Parlamencie istnieje 40 delegacji. Każda składa się z około piętnastu posłów.

Delegacje międzyparlamentarne mają za zadanie utrzymywanie stosunków z parlamentami krajów spoza Unii Europejskiej, które nie kandydują do przystąpienia. Wspólne komisje parlamentarne utrzymują stosunki z parlamentami krajów kandydujących do członkostwa w Unii Europejskiej lub parlamentami krajów stowarzyszonych ze Wspólnotą.

Parlament uczestniczy również w 5 zgromadzeniach wielostronnych, które skupiają posłów i parlamentarzystów z krajów Afryki, Karaibów i Pacyfiku (Wspólne Zgromadzenie Parlamentarne AKP-UE), Basenu Morza Śródziemnego (EMPA), Ameryki Łacińskiej (EUROLAT), wschodnich krajów sąsiedzkich UE (EURONEST) oraz państw NATO.



Przewodniczący delegacji koordynują ich prace w ramach Konferencji Przewodniczących Delegacji.

- **Posłowie wybrali siedemnastu szefów delegacji międzyparlamentarnych**

Członkowie delegacji Parlamentu Europejskiego, w ramach których posłowie uczestniczą w regularnym dialogu z parlamentami narodowymi i regionalnymi krajów trzecich rozpoczęli wyłanianie przewodniczących i wiceprzewodniczących. W tym tygodniu wybrano przewodniczących siedemnastu z czterdziestu delegacji PE, które zebrały się na swoich inauguracyjnych posiedzeniach w Strasburgu.

Następujące delegacje wybrały swoich przewodniczących w Strasburgu:

**- AKP**

przewodniczący : Louis Michel (ALDE, Belgia)

1 wiceprzewodniczący : Kader Arif (S&D, Francja)

2 wiceprzewodniczący : Peter Stastny (EPP, Słowacja)

3 wiceprzewodniczący : Elie Hoarau (GUE/NGL, Francja)

4 wiceprzewodniczący : Christa Klass (EPP, Niemcy)

5 wiceprzewodniczący : James Nicholson (ECR, Wielka Brytania)

6 wiceprzewodniczący : Linda McAvan (S&D, Wielka Brytania)

7 wiceprzewodniczący : Licia Ronzulli (EPP, Włochy)

8 wiceprzewodniczący : Charles Goerens (ALDE, Luksemburg)

9 wiceprzewodniczący : Francesco Speroni (EFD, Włochy)

10 wiceprzewodniczący : Zuzana Roithová (EPP, Czechy)

11 wiceprzewodniczący : Miroslav Ouzky (ECR, Czechy)

12 wiceprzewodniczący : Michele Rivasi (Greens/EFA, Francja)

**- Eurolat**

przewodniczący : Ignacio Salafranca (EPP, Hiszpania)

1 wiceprzewodniczący : Luis Manuel Capoulas Santos (S&D, Portugalia)

2 wiceprzewodniczący : Gianni Vattimo (ALDE, Włochy)

3 wiceprzewodniczący : Ricardo Cortes Lastra (S&D, Hiszpania)

4 wiceprzewodniczący : Amalio Sartori (EPP, Włochy)

5 wiceprzewodniczący : Tomasz Piotr Poreba (ECR, Polska)

6 wiceprzewodniczący : Norbert Glante (S&D, Niemcy)

7 wiceprzewodniczący : Willy Meyer (GUE/NGL, Hiszpania)

**- Wspólnota Andyjska**

przewodniczący : José Manuel García-Margallo y Marfil (EPP, Hiszpania)

1 wiceprzewodniczący : Daciana Octavia Sarbu (S&D, Rumunia)

2 wiceprzewodniczący : Izaskun Bilbao (ALDE, Hiszpania)

**- Ameryka Środkowa**

przewodniczący : Emine Bozkurt (S&D, Holandia)

1 wiceprzewodniczący : Carlos José Iturgaiz Angulo (EPP, Hiszpania)

2 wiceprzewodniczący : Ilda Figueiredo (GUE/NGL, Portugalia)

**- Mercosur**

przewodniczący : Luis Yáñez-Barnuevo (S&D, Hiszpania)

- 1 wiceprzewodniczący : decision postponed (EPP, Portugalia)
- 2 wiceprzewodniczący : Véronique Mathieu (EPP, Francja)

**- Meksyk**

- przewodniczący : Ramon Jáuregui (S&D, Hiszpania)
- 1 wiceprzewodniczący : Santiago Fisas Aixela (EPP, Hiszpania)
- 2 wiceprzewodniczący : Markus Ferber (EPP, Niemcy)

**- Chile**

- przewodniczący : Maria Paloma Muñiz De Urquiza (S&D, Hiszpania)
- 1 wiceprzewodniczący : Luis de Grandes Pascual (EPP, Hiszpania)
- 2 wiceprzewodniczący : decision postponed (EPP, Grecja)

**- Maghreb**

- przewodniczący : Pier Antonio Panzeri (S-D, Włochy)
- 1 wiceprzewodniczący : Ernst Strasser (EPP, Austria)
- 2 wiceprzewodniczący : Robert Rochefort (ALDE, Francja)

**- Maszrek**

- przewodniczący : Mário David (EPP, Portugalia)
- 1 wiceprzewodniczący : Marisa Matias (GUE/NGL, Portugalia)
- 2 wiceprzewodniczący : Said El Khadraoui (S&D, Belgia)

**- Stany Zjednoczone Ameryki**

- przewodniczący : Elmar Brok (EPP, Niemcy)
- 1 wiceprzewodniczący : Baroness Sarah Ludford (ALDE, Wielka Brytania)
- 2 wiceprzewodniczący : Niki Tzavela (EFD, Grecja)

**- Palestyńska Rada Legislacyjna**

- przewodniczący : Proinsias De Rossa (S&D, Irlandia)
- 1 wiceprzewodniczący : Kyriacos Triantaphyllides (GUE/NGL, Cypr)
- 2 wiceprzewodniczący : Caroline Lucas (Greens/EFA, Wielka Brytania)

**- Izrael**

- przewodniczący : Bastiaan Belder (EFD, Holandia)
- 1 wiceprzewodniczący : Magdi Cristiano Allam (EPP, Włochy)
- 2 wiceprzewodniczący : Olga Sehnalova (S&D, Czechy)

**- Turcja**

- przewodniczący : Hélène Flautre (Greens/EFA, Francja)
- 1 wiceprzewodniczący : Maria Eleni Koppa (S&D, Grecja)
- 2 wiceprzewodniczący : Georgios Koumoutsakos (EPP, Grecja)

**- Chorwacja**

- przewodniczący : Gunnar Hökmark (EPP, Szwecja)
- 1 wiceprzewodniczący : Lena Ek (ALDE, Szwecja)
- 2 wiceprzewodniczący : Tanja Fajon (S&D, Słowenia)

**- Kraje Europy Południowo-Wschodniej (Bałkany Zachodnie)**

- przewodniczący : Eduard Kukan (EPP, Słowacja)

- 1 wiceprzewodniczący: Jelko Kacin (ALDE, Słowenia)
- 2 wiceprzewodniczący: Victor Boştinaru (S&D, Rumunia)

**- Półwysep Koreański**

- przewodniczący : Christian Ehler (EPP, Dania)
- 1 wiceprzewodniczący : Gerald Haefner (Zieloni/EFA, Dania)
- 2 wiceprzewodniczący : Anna Rosbach (EFD, Dania)

**- Szwajcaria, Islandia, Norwegia i kraje EOG**

- przewodniczący : Pat Gallagher (ALDE, Irlandia)
- 1 wiceprzewodniczący : Asa Westlund (S&D, Szwecja)
- 2 wiceprzewodniczący : Thomas Ulmer (EPP, Niemcy)

Delegacje do Zgromadzenia Parlamentarnego Euronest i Delegacja do Eurośródziemnomorskiego Zgromadzenia Parlamentarnego wybiorą swoich przewodniczących odpowiednio: w środę, 29 września i w czwartek, 30 września.

Przewodniczący delegacji ds. stosunków z Chinami, Indiami, Białorusią, Mołdawią oraz Irakiem zostaną najprawdopodobniej wybrani w tym samym tygodniu.

**14. PRAWA CZŁOWIEKA - Nagroda im. Sacharowa: Ogłoszono listę nominowanych do Nagrody im. Andrieja Sacharowa w 2009 roku**

Grupy polityczne Parlamentu Europejskiego zgłosiły 10 kandydatów do tegorocznej Nagrody na Rzecz Wolności Myśli im. Andrieja Sacharowa. Nagroda przyznawana jest każdego roku osobom i organizacjom, które stały w obronie praw człowieka, walczyły z prześladowaniami i niesprawiedliwością. Laureat nagrody zostanie wyłoniony 22 października przez Konferencję Przewodniczących w Parlamencie Europejskim.

Nominowani muszą uzyskać poparcie grupy politycznej PE lub przynajmniej 40 posłów. Oto lista tegorocznych nominowanych, w kolejności alfabetycznej:

**Dr Izeldin Abuelaish** - palestyński ginekolog, mieszkaniec Dżabaliji - największego obozu dla uchodźców palestyńskich w Strefie Gazy. Pracuje po obu stronach frontu: w Izraelu i w Palestynie. Nominowany przez Véronique de Keyser, Hansa-Gerta Pötteringa, Caroline Lucas i 52 innych posłów.

**Fundacja Vincenta Ferrera** - fundacja działająca na rzecz ochrony praw mniejszości w Indiach oraz walki z ubóstwem. Nominowana przez Andrésa Perelló i 39 innych posłów.

**Dawit Isaak** - erytrejski dziennikarz, pisarz i dramaturg, więzień polityczny od 2001 roku. Nominowany przez Evę-Britt Svensson działającą w imieniu grupy Zjednoczonej Lewicy Europejskiej/Nordyckiej Zielonej lewicy oraz Olle Schmidta i 31 innych posłów.

**Miriam Lamizana** - minister spraw społecznych i solidarności narodowej w Burkina Faso, działaczka na rzecz walki z okaleczaniem kobiet. Nominowana przez Francesco Speroniego działającego w imieniu grupy Europa Wolności i Demokracji.

**Ludmiła Aleksiejewa, Oleg Orłow i Sergiej Kowaliow, jako reprezentanci stowarzyszenia Memoriał i innych obrońców praw człowieka w Rosji** - Memoriał jest organizacją promującą przestrzeganie podstawowych praw człowieka w krajach post-sowieckich. Nominowani przez Rebeccę Harms i Daniela Cohn-Bendita działających w imieniu grupy Zielonych/Wolnego Sojuszu Europejskiego.

**Memorial** - organizacja promująca przestrzeganie podstawowych praw człowieka w krajach post-sowieckich. Nominowana przez Jacka Saryusza-Wolskiego i 59 innych posłów.

**Dr Denis Mukwege** - lekarz, twórca i dyrektor szpitala Panzi w Bukavu w Demokratycznej Republice Konga. Specjalizuje się w pomocy kobietom - ofiarom gwałtów i przemocy seksualnej. Nominowany przez Guy Verhofstadta działającego w imieniu Porozumienia Liberalów i Demokratów na rzecz Europy.

**Ojciec Thaddeus Nguyen Van Ly** - ksiądz rzymsko-katolicki i dysydent zaangażowany w wietnamski ruch na rzecz demokracji. Za swoją działalność został uwięziony na prawie 15 lat. Nominowany przez Michaela Gahlera i 44 innych posłów.

**Shadi Sadr w uznaniu roli Nedy i innych obywateli Iranu walczących o przestrzeganie praw człowieka** - irański prawnik walczący o przestrzeganie praw człowieka, feministka i dziennikarz. Działa na rzecz zniesienia kary śmierci i ukamienowania oraz o prawa kobiet i równouprawnienie. Nominowany przez Marietje Schaake, Barbarę Lochbihler i 38 innych posłów.

**Roberto Saviano** - włoski dziennikarz i pisarz. Włoska mafia wielokrotnie groziła mu śmiercią za bezkompromisowy sprzeciw wobec zorganizowanej przestępczości. Nominowany przez Sonię Alfano i 39 innych posłów.

## **15. PRAWA CZŁOWIEKA - Rosja, Kazachstan i Syria**

### **• Zabójstwa obrońców praw człowieka w Rosji**

W przyjętej rezolucji Parlament Europejski potępił nękanie i ataki na życie obrońców praw człowieka, prawników i dziennikarzy w Rosji. Wezwał władze rosyjskie do uczynienia wszystkiego, co w ich mocy, aby zapewnić ochronę obrońcom praw człowieka. Ponadto wezwał władze Federacji Rosyjskiej do szybkiego, gruntownego, skutecznego i niezwłocznego przeprowadzenia śledztwa w sprawie zabójstw Stanisława Markelowa, Natalii Estemirowej, Zaremy Sadułajewa and Alika Alik Dżabrałowa i do postawienia przed sądem osób za nie odpowiedzialnych i zamieszanych w zabójstwa.

Ponadto Parlament Europejski z zadowoleniem przyjął decyzję rosyjskiego Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2009 r. w sprawie wznowienia śledztwa dotyczącego

zabójstwa Anny Politkowskiej i połączenia śledztw w sprawie trzech mężczyzn, uniewinnionych w pierwszym procesie, ze sprawą domniemanego zabójcy Rustama Machmudowa i tych, którzy go finansowali.

Parlament wezwał również odpowiedzialne władze do stworzenia warunków, które pozwolą organizacji „Memoriał” i innym organizacjom praw człowieka na wznowienie działalności w Czeczenii w bezpiecznej atmosferze. Ponadto z zadowoleniem przyjmują zwrot archiwum skonfiskowanego organizacji „Memoriał” w Sankt Petersburgu po wtargnięciu dokonanym dnia 4 grudnia 2008 r.

- **Kazachstan: sprawa Jewgienija Żowtisa**

Parlament Europejski wezwał władze Kazachstanu do niezwłocznego przeprowadzenia ponownego pełnego i uczciwego dochodzenia w sprawie okoliczności wypadku, przy pełnym poszanowaniu zasad przejrzystości oraz praworządności oraz do ponownego odpowiedniego rozpatrzenia wyroku i kary nałożonej na Jewgienija Żowtisa, dyrektora Międzynarodowego Biura Praw Człowieka i Praworządności w Kazachstanie i zasłużonego obrońcy praw człowieka. W dniu 3 września 2009 r. został on uznany za winnego w sprawie o zabójstwo, w związku z potrąceniem pieszego ze skutkiem śmiertelnym podczas prowadzenia samochodu, dnia 26 lipca i skazany na cztery lata w zakładzie karnym.

- **Syria: sprawa Muhannada al-Hassaniego**

Muhannad al-Hassani, prawnik i czołowy obrońca praw człowieka oraz prezes Syryjskiej Organizacji Praw Człowieka (Swasiah), został aresztowany przez władze syryjskie w dniu 28 lipca 2009 r. Następnie został on doprowadzony do pałacu sprawiedliwości w Damaszku, gdzie na posiedzeniu zamkniętym, na które nie dopuszczono jego adwokata, poddano go przesłuchaniu i oficjalnie postawiono zarzuty „osłabiania uczuć narodowych” i „rozpowszechniania fałszywych informacji”.

Parlament wyraził najgłębsze zaniepokojenie przetrzymywaniem w areszcie Muhannada al-Hassaniego, które wydaje się mieć na celu karanie go za działalność na rzecz praw człowieka, zwłaszcza w zakresie monitorowania Najwyższego Trybunału Bezpieczeństwa Państwowego i warunków przetrzymywania więźniów w Syrii.

Eurodeputowani wezwali władze Syrii do natychmiastowego uwolnienia Muhannada al-Hassaniego, jak również do zagwarantowania mu we wszystkich okolicznościach nienaruszalności fizycznej i psychicznej.

**Opracowała:  
dr Magdalen Skulimowska<sup>1</sup>**

---

<sup>1</sup> Na podstawie informacji prasowych PE, Konferencji Przewodniczących oraz debat podczas sesji PE w Strasburgu.